



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.  
Cena: w prenumeracie rocznej zł 27, pojedyn. numeru zł 4.50

## PROROCTWO ABAKUKA

(P'57,36)

**O** GÓLNICIE rzecz biorąc lud w Prawdzie od dawna jest obeznany z częściami tego proroctwa, ponieważ przez wiele lat brat Russell używał Abakuka 2:1 na pierwszej stronie okładki *Strażnicy*, jak również w innych łącznościach. Na przykład użył on także Abakuka 2:3 jako tekstu do artykułu w Z 5374 oraz Abakuka 3:17,18 w Mannie (15 maja) i jako podstawę do artykułu: „Wielkie Proroctwo Bliskie Wypełnienia”, który ukazał się w Z 5383 i w BSM, tom 7, nr 7. Fakt, że już przeszło 40 lat upłynęło od czasu gdy ogłosił on ten ostatni artykuł, niewątpliwie wzbudza w umysłach myślącego ludu w Prawdzie pytanie, czy proroctwo to obecnie wypełniło się już, czy też nie. Wynika więc z tego, że księga Abakuka ma szczególne znaczenie i dlatego zapraszamy wszystkich do badania jej z nami. Pierwszą część tego proroctwa omówimy w tym wydaniu a pozostałą część, jeśli Bóg dozwoli w następnych wydaniach, które z przyjemnością dostarczymy bezpłatnie na żądanie.

Podczas długiego okresu, w którym Izrael przebywał w ziemi Chananejkiej, Bóg od czasu do czasu karał go różnymi sposobami za gwałcenie Przymierza Zakonu przez ten naród. W końcu jednak, za czasów ostatnich królów, judzkich, Bóg przepowiedział przez proroków, a szczególnie przez: Jeremiasza, Ezechylę, Abakuka i Sofoniję, że z powodu wielkich grzechów ludu wobec przymierza, dozwoli na zniszczenie Jeruzalemu i na spustoszenie kra-

ju. To urzeczywistniło się przez Chaldejczyków w czasie panowania Nabuchodonozora, za dni Sedekiasza (Ezech. 21:25-27). Doświadczenia cielesnego Izraela mają swój odpowiednik w doświadczeniach duchowego Izraela (zob. np.: Z 2401, kol. 2; 3623, kol. 1 u dołu; 5509, 5510). Stąd też zniszczenie Jeruzalemu za dni Sedekiasza ma swą równoległość w zniszczeniu Chrześcijaństwa przy końcu Wieku Ewangelii. (T.P.'24, 83-85). Podczas tego Wieku nominalny duchowy Izrael był wielce zaszczycony przez Boga; lecz podobnie jak i cielesny Izrael, pod wieloma względami ciężko zgrzeszył on przeciw Bogu. Z tego więc względu Bóg przepowiedział zniszczenie nominalnego duchowego Izraela — Chrześcijaństwa - w obecnym wielkim Czasie Ucisku. Pan użył szczególnie brata Russella do przepowiedzenia tego. Z początkiem roku 1889 na podstawie Pisma Świętego ogłosił on nawet sam rok 1914, w którym Czas Ucisku miał się zacząć (zob. przedmowę do tomu 2).

W E. tomie 14 pt. „*Posłannik Parousji*” w rozdziałach VII - IX, jest opisana w znacznych szczegółach stosowna służba brata Russella względem Chrześcijaństwa, która to służba jest wyobrażona w służbie

Jeremiasza wobec cielesnego Izraela. Ponowne zbadanie tych rozdziałów okaże się bardzo pożyteczne w tej łączności, albowiem przypuszcza się, że Jeremiasz żył współcześnie z Abakukiem i poselstwo Abakuka pod wieloma względami jest podobne do jego poselstwa. Przeto zastosowa-

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”  
2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Wrzesień - Październik 1962

Nr 204 (5)

Proroctwo Abakuka .....	98
Krótkie Streszczenie Zawartości .....	99
Zastosowanie Do Izraela Duchowego w	
Czasie Końca .....	100
Wielkie Zła w Chrześcijaństwie Podczas Żniwa .....	100
Boska Odpowiedź Objawia Jego Dziwne Dzieło .....	101
Przymioty Boże Ponowne Zapewnienie .....	102
Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeu-	
sza - Ciąg dalszy .....	103
Pytania Bereańskie .....	112
Różne Boskie Przymierza - Ciąg dalszy .....	113
Roczne Sprawozdanie z Wieczerzy Pańskiej .....	113

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI  
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA  
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSYTA”

Tytus 2:13

nie uczynione w E. tomie 14 względem Jeremiasza jest bardzo pomocne do zrozumienia księgi Abakuka, szczególnie w jej zastosowaniu do końca Wieku.

Tak jak to jest pokazane w dopiero co wymienionym odnośniku do E. tomu 14, fakty danego wypadku, jak np. uroczyste poselstwa głoszone przez brata Russella do Chrześcijaństwa przepowiadające jego zniszczenie, dowodzą obszernie, iż był on wyobrażony w Jeremiaszu. Zgodnie z tym co wykażemy później przy omawianiu Abakuka 2:1-3, brat Russell przez fakty i pisma przyznawał, że był wyobrażony również w Abakuku. Widzenie z Abakuku 2:3 miało mówić „na skończeniu”. Ono zaczęło mówić przez ruch Millera (1829-1844), który rozpoczął się po zaczęciu „czasu końca” w 1799 roku (Dan. 12:9; C 15-56; B 14,15; T.P.'34, 61, par. 6) i czyniło to dalej w sposób wzrastający. Przeto w rozważaniu Abakuka jako stosującego się do końca Wieku Ewangelii powinniśmy pamiętać, że chociaż on przedstawia głównie brata Russella, to jednak również wyobrażeni są w nim brat Wilhelm Miller i inni prawdziwi „stróżowie” w Czasie Końca, którzy przyjęli (imię *Abakuk* znaczy *obejmujący* albo *objęcie*) Prawdę będącą na czasie, włączając szczególnie jej prorocze i chronologiczne zarisy.

#### KRÓTKIE STRESZCZENIE ZAWARTOŚCI

Dla ułatwienia zrozumienia zakresu i zawartości księgi Abakuka, najpierw przedstawimy ogólne zarisy i zwięzłe ujęcie jej treści, a następnie przystąpimy do szczegółów mających zastosowanie do końca wieku Ewangelii w odniesieniu do Izraela duchowego.

Abakuk zajmuje wybitne miejsce wśród proroków i poetów hebrajskich. W dziedzinie literatury jego pismo, a szczególnie rozdział trzeci, jest arcydziełem. Jego logika, dykcja, prostota, obrazy, żywość, majestat i duch, a także wzniosłość są godne wielkiego podziwu.

Główny temat lub przewodnia myśl prorocstwa Abakuka koncentruje się na wierze (Abakuk 2:4 - „sprawiedliwy z wiary swej żyć będzie”), tak jak wiara była tematem licznych nauczania Apostoła Pawła, który trzykrotnie zacytował ten sam tekst z prorocstwa Abakuka (Rzym. 1:17; Gal. 3:11; Żyd. 10:38). Wiara, stan i dowód sprawiedliwości jest dla Abakuka tak jak i dla Pawła, regułą życia oraz metodą w osiągnięciu tegoż. Abakuk w świetle jego czasu, przedstawia wiarę w jej różnych aspektach: w jej zawikłaniach, próbach, umysłowym ocenianiu, w jej zupełnej ufności serca w obietnice Boże, w jej spokojnym i pogodnym rozważaniu otaczających przeciwności, w jej działalności ogłaszania rady Bożej („wiara, nie mali uczynków, martwa jest” - Jak. 2:17), w jej ufności Bogu gdy Go nie może wysledzić, w jej ostatecznym triumfie i jej pełnym rozwoju, a także w poleganiu na Bogu w błogiej i radosnej nadziei.

Główna linia myśli w księdze Abakuka zaczyna się od ubolewania nad ciężkimi grzechami cielesnego Izraela, nominalnego ludu Bożego oraz od wyrażenia zakłopotania przez

proroka z powodu dozwolenia Bożego na trwanie takich warunków (1:2-4). Następnie mamy podane Boskie objawienie Jego zamierzonej dziwnej pracy wzbudzenia Chaldejczyków w celu ukarania Izraela (1:5-11); potem Abakuk daje odpowiedź wyrażającą ufność w Bogu opartą na Jego wieczności, mocy, sprawiedliwości i świętości oraz zrozumienie, że użycie przez Boga Chaldejczyków przeciwko Jego ludowi miało mieć na celu karanie i naprawę. Mimo tego jednak prorok jeszcze wyraża zakłopotanie co do tego, jak zharmonizować przymioty Boże z zamierzonym użyciem przez Niego zdrażliwych i bezbożnych Chaldejczyków, by ukarali i zatriumfowali nad tymi, którzy są sprawiedliwsi niż oni; on także zapytuje, czy Bóg dozwoli, aby zniszczenie narodów doszło do zupełności (1:12-17).

Zajmując stanowisko na uboczu - na strażnicy, prorok czuwa starannie i ufnie służy Bogu (2:1), a Bóg wynagradza go proroczym widzeniem odpowiadającym na jego pytania. Bóg poleca mu, aby je napisał, wyjaśnił i ogłosił. Pomimo pozornego ociągania się w wypełnieniu tegoż Bóg upewnia Abakuka, że widzenie to ewentualnie spełni się (2:2,3). W widzeniu tym ciemność jest przedstawiony pod figurą człowieka wywyższającego siebie, zdegradowanego, pijanego, pysznego, koczowniczego, nienasyconego i szalejącego za władzą w przeciwieństwie do sprawiedliwych, którzy są wierni Bogu i którzy żyć będą z wiary (2:4,5). Przeciwno ciemności wszyscy uciemnieni wypowiadają pięć nieszczęść, które są tutaj wymienione: (a) biada ciemności i pustoszeniu, ponieważ z wielką niesprawiedliwością, rozlewem krwi i gwałtem ograbił wielu innych (2:6-8); (b) biada mu z powodu chciwości, samowywyższania i licznych morderstw (2:9-11); (c) biada mu za wystawienie miasta (Babilonu) przez nieprawość, rozlew krwi i próżność (2:12-14); (d) biada mu za jego pijaństwo, doprowadzenie innych do pijaństwa i haniebne postępowanie w stosunku do drugich oraz za jego pożądanie podboju (2:15-17); (e) biada mu za jego uprawianie bałwochwalstwa i nauczanie kłamstwa (2:18,19). Potem następuje uroczyste upomnienie: Jehowa jest w Swym świętym kościele; umilknij przed obliczem Jego wszystka ziemi! (2:20).

Doznawszy głębokiego wrażenia, prorok wyraża psalm modlitwy i uwielbienia. On stoi przed Bogiem ze czcią, gdy modli się z wiarą o odrodzenie dzieła Bożego w pośrodku lat i aby sprawiedliwość złagodzona była miłosierdziem (3:1,2). On opowiada o wspaniałych dziełach Bożych przeszłości w niszczeniu bezbożnych, dla wybawienia ludu Bożego (3:3-15). Z powodu strasznego ucisku w ten sposób objawionego, który był w minionych wypadkach przypadkowy i niezbędny dla wyzwolenia wiernego ludu Bożego oraz widoku podobnych doświadczeń, które go czekały, Abakuk stoi przed Bogiem w niezmiernym drżeniu (3:16), jednak całkowicie ufa Mu (bo sprawiedliwy z wiary swej żyć będzie - 2:4) i polega radośnie na Bogu zbawienia swego, choćby nawet inwazja nieprzyjaciela spowodowała warunki głodu i zupełne spustoszenie (3:17,18).

Triumf niezachwianej wiary i niezłomnej nadziei dochodzi do szczytu w 3:19.

Streściwszy w ten sposób księgę Abakuka i zauważywszy tylko jej powierzchowne zastosowanie widzimy, że jest ona wspaniałym prorocstwem zawierającym liczne praktyczne lekcje dla tych, którzy zechcą kroczyć drogą wiary w łasce Bożej. Lecz jak już zauważyliśmy, doświadczenia cielesnego Izraela mają swoją równoległość w doświadczeniach Izraela duchowego, tak jak to czytamy w proroctwie Izajasza 9:8: „Posłał Pan słowo do Jakuba, a upadło [zaświeci - zob. przekład Rotherhama i R.S.V.] w Izraelu” (zob. również 1 Kor. 10:11). Przeto badanie szczegółów prorocstwa Abakuka w jego zastosowaniu do Izraela duchowego w Czasie Końca powinno być użyteczne i pełne zainteresowania dla wszystkich z ludu Bożego.

#### ZASTOSOWANIE DO IZRAELA DUCHOWEGO W CZASIE KOŃCA

Abakuk przedstawia swoje prorocstwo (1:1) jako „brzemie”, które „widział” (w proroczym widzeniu). Hebrajskie słowo przetłumaczone tu na „brzemie” oznacza wyrocznie albo objawienie, które zazwyczaj odnosi się do czystego poselstwa, być może do srogięgo wyroku lub kary, albo przyszłej klęski, w znaczeniu jej wielkiego ciężaru, pod którym poddany albo poddani wcześniej lub później upadną (zob. np. 2 Król. 9:25; Iz. 14:23-32; 15:1; 17:1; 19:1; 21:1, 22:1; 23:1; 30:6; Zach. 12:1-3). Zatem „wyrocznia”, o której Abakuk miał widzenie (tak jak podaje to przekład Rotherhama) odnosi się szczególnie do uroczystego poselstwa, które Bóg dał w Czasie Końca, wykazując z prorocstwa i chronologii odplątę oraz zniszczenie przychodzące na Chrześcijaństwo. Niemniej jednak poselstwo to jest pocieszające, albowiem ono także daje zapewnienie o nadchodzącym wyzwoleniu dla całego prawdziwego ludu Bożego. Poselstwo to zaczął głosić brat Miller i inni wierni „stróż” przed rozpoczęciem się Żniwa w roku 1874. Lecz w o wiele jaśniejszym i więcej zrozumiałym znaczeniu (zawierając zrozumienie całego Planu Wieków - Z 5374, 5731) było ono głoszone przez brata Russella i podrzędnie przez innych prawdziwych „stróżów” podczas Żniwa (które w swym szerszym znaczeniu obejmuje okres Epifanii - zob. P'38,68,164; B.S. '231; T.P.'27,74), kiedy widzenie to miało szczególnie wypowiedzieć, a nie skłamać (T.P.'34, 61, par. 7). Będziemy je rozważali szczególnie w jego zastosowaniu począwszy od roku 1874.

#### WIELKIE ZŁA W CHRZEŚCIJAŃSTWIE PODCZAS ŻNIWA

Chociaż przez cały Wiek Ewangelii było wiele zła w Chrześcijaństwie, to jednak Żniwo Wieków Ewangelii było szczególnym czasem, w którym obfitowała nieprawość (2 Tym. 3:1-9,13; Mat. 24:12; E. tom 17, 289, 290, 298, 299, 305). „Jordan [przedstawia przekleństwo grzechu, błędu i śmierci] wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa” (Jozue

3:15; por. z T.P.'39, 56, 57). Liczne i wielkie są zła, szczególnie pod względem religijnym (Jer. 1:16), które były popełnione przez nominalny lud Boży w Chrześcijaństwie podczas tego okresu.

Gdy brat Russell oraz inni wierni „stróżowie” na początku Żniwa zastanawiali się nad tym, to ubolewali w sercu i smucili się z ich powodu (Ezech. 9:4). Oni wzywali Boga w gorliwym błaganiu, pytając się Go (por. Obj. 6:10) jak długo zezwoli na takie rzeczy, by działy się wśród Jego nominalnego ludu, bez widocznego dowodu uznania i skarcenia ich z Jego strony oraz bez dowodu wyzwolenia sprawiedliwych (Dokądże wołać będę, o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do Ciebie przed gwałtem krzyknęć będę, a nie wybawiasz? - w. 2). Byli oni zakłopotani faktem, że Bóg dozwolił na publiczne uprawianie w Chrześcijaństwie czynów, które były tak wielce złe (przeczeń dopuszczasz abym patrzył na nieprawość... bezprawie? - w. 3; Jer. 12:1), jak np. kradzież pod płaszczykiem religii, gwałty i spustoszenia co się tyczy Prawdy i jej ducha (widział zgubę i gwałt przeciwko sobie? - por. Jer. 6:7; Ezech. 7:23, 8:17, 9:9), wraz z walką sekciarzy przeciwko Prawdzie i jej duchowi, wyznającymi chrześcijanami, którzy wzajemnie kłają i pożerają się, a także z niektórymi czynnie siejącymi niezgodę wśród braci (i przeczeń się znajduje ten, który swar i niezgodę roznieca? - Gal. 5:15).

W dodatku do strapienia pozafiguralnego Abakuka dochodzi fakt, że oni widzieli iż z powodu Boskiego dozwolenia na trwanie takich warunków, pozwalającego nawet bezbożnym prosperować w bezbożności (dlatego; w. 4), wyznający lud Boży - nominalny Izrael duchowy zatwardził się z powodu takich pogwałceń Prawdy i sprawiedliwości, przeto Boskie prawo obowiązkowej i bezinteresownej miłości coraz więcej stawało się bezsilne, aby ich powstrzymać - ono stało się po prostu martwą literą (naruszony [odrętwiały według Rotherhama] bywa zakon), a sprawiedliwość i Prawda nie były praktykowane (prawu się nigdy dosyć nie dzieje; por. Jer. 5:1-5; 6:13): albowiem łamiący przymierze, którzy są w znacznej większości wśród wyznającego ludu Bożego, otaczali i byli widocznie gotowi do pochłonięcia stosunkowo małej liczby tych, którzy pozostali wierni (albowiem niepobożny otacza sprawiedliwego). Wynikiem tego było, że sprawiedliwość i Prawda były skażone, przekrecone i spalone, a natomiast niesprawiedliwość i błąd były rozkrzewiane (dlatego wychodzi sąd przewrotny).

Wśród takich warunków pozafiguralny Abakuk czuł się bardzo strapiony i niespokojny. Jak to jest pokazane w wypadku brata Russella (Jer. 9:2), członkowie pozafiguralnego Abakuka z zadowoleniem usunęliby się od stykania z takimi symbolicznymi cudzołóżnikami i z takimi zdradzieckimi łamaczami przymierza, a żyliby całkiem na uboczu. Lecz jak Apostoł Paweł wyjaśnia (1 Kor. 5:9,10), jest to niemożliwe „bo inaczej musielibyście z tego świata wyniść”.

## BOSKA ODPOWIEDŹ OBJAWIA JEGO DZIWNE DZIEŁO

W prorocztwie Abakuka 1:5-11 znajdujemy odpowiedź Boga na pytanie pozafiguralnego Abakuka - brata Russella i innych wiernych „stróżów” co do powodu, dla którego On zdaje się sprzyjać zamiast raczej sprzeciwić się złu popełnianemu przez Jego nominalny lud, szczególnie w Żniwie Wieku Ewangelii. Brat Russell odnosząc się do wiersza 5 mówi w Z 1487 co następuje:

„To prorocztwo miało wystarczającą doniosłość, aby było zapisane przez dwóch proroków Pańskich [zob. również Iz. 29:14]; a z powołania się Apostoła Pawła na nie gdy przemawiał do ludu za jego czasów [Dz. Ap. 13:40,41; Święty Paweł zacytował je z Septuaginty, która była dobrze znana jego słuchaczom], które były końcem albo Żniwem Wieku Żydowskiego widzimy, że ono miało zastosowanie do tego szczególnego czasu. Ponieważ ten Wiek wraz z jego Żniwem i wszystkimi właściwymi okolicznościami był - jak to zauważyliśmy (B 221-275) - figurą na Wiek Ewangelii i jego Żniwa, więc uznajemy to prorocztwo, jak również inne prorocze zarysy kontekstu, jako mające jeszcze pełniejsze i szczególniejsze zastosowanie do obecnego czasu - do okresu Żniwa Wieku Ewangelii. Jest prawdą dzisiaj, tak jak to było w Żniwie Wieku Żydowskiego, że jest wiele wgardzicieli Prawdy - szczególnie Prawdy na czasie, zaczynającej obecnie świecić, tj. w naszych czasach. Lecz niemniej wielkie dzieło Pańskie stale postępuje naprzód: Pan wykonuje „sprawę swoją, niezwykłą sprawę swoją, i aby dokończył sprawę swojej, niezwykłej sprawy swojej” (Iz. 28:21,22). Jest to wprawdzie dziwne dzieło dla tych, którzy nie są zaznajomieni z planem Bożym, który odrzuca wszelkie teorie i plany ludzkie, a rozwija się w całkiem przeciwnym kierunku do nich wszystkich”.

Tym sposobem tutaj, jak i gdzie indziej (zob. np. Z 2813; 5718), brat Russell stosuje „niezwykłą sprawę” do Żniwa Wieku Ewangelii.

Odpowiadając na pytanie pozafiguralnego Abakuka, Bóg zwraca się bezpośrednio do nominalnego duchowego Izraela, którego grzechy wywołały to pytanie. Bóg wezwał pozafiguralnych nominalnych duchowych Izraelitów do starannego zastanowienia się nad otoczeniem i siłami, które On uszykował przeciwko nim, aby rozpoznali powagę sytuacji i straszną karę jaka ma ich nawiedzić (spójrzycie na narody [pogańskie], a obaczcie i dziwujcie się ze zdumieniem [po hebrajsku - *zdumiewajcie się, zdumiewajcie się*; podwajanie się tego słowa jest hebrajskim idiomem, wskazującym na nadmiar i trwanie ich zdumienia z powodu dziwnych i niezrównanych wypadków, jakie miały nastąpić]; w. 5); albowiem Bóg wówczas przygotowywał wielki bicz ucisku (Iz. 28:18), który miał wkrótce (w roku 1914) wybuchnąć w całej swej furii (przeto, iż czynię nieco za dni waszych [to odpowiada na pytanie „dokądże”? z w. 2]), aby dokonać Bożego celu odnośnie wymaganej kary za popełnione zło, zniszczenia błędów Jego nominalnego ludu oraz rozbicia

jego pychy, fałszywych nadziei i ludzkich planów zmierzających do podźwignięcia i błogosławienia świata. Miało to być uciskiem tak strasznym i niebywałym (Dan. 12:1; Mat. 24:21,22), który miał przyjść w tak nieoczekiwany sposób (1 Tes. 5:3) i z tak licznymi sądami połączonymi w jeden, z każdą okolicznością tak dziwnie zbiegającą się do stopniowego dokonania ich upadku, pomimo wszelkich wysiłków z ich strony, aby temu zapobiec, że będzie to myślą niewiarygodną, w którą oni nie uwierzą, chociaż będzie się im wskazywało ucisk na podstawie Pisma Świętego (o czym gdy wam powiadać będą nie uwierzycie). Przeciwnie, woleli oni raczej wierzyć swym kłamliwym prorokom (Jer. 27:9-16), którzy swymi krzykami o „pokoju i bezpieczeństwie”, zachęcali ich do niewierzenia poselstwu Prawdy, odnoszącemu się do kary mającej przyjść na Chrześcijaństwo.

Bóg z naciskiem oświadczył, że On sam, którego długie znoszenie czasami jest źle rozumiane, jako zaniedbanie sprawiedliwości, teraz w Dniu Swego Przygotowania, wzbudza wielką armię wojowników, rewolucjonistów i anarchistów, którzy naruszają Chrześcijaństwo i ostatecznie je zniszczą (Albowiem oto Ja [*albowiem przypatrz mi się* - podaje Rotherham] wzbudzę Chaldejczyków [*wdzierających się*]; w. 6; por. Iz. 42:13,14; Jer. 21:4-6; 32:23-35; E. tom 14, 407; D 678-689). Oni mieli zacząć to zniszczenie dopiero przy Wtórym Przyjściu Pańskim podczas Czasu Ucisku (Jak. 5:1-8; Sof. 1:14-18; 3:8,9), rozpoczynając je w roku 1914, choć czynili przygotowanie do tego przedtem. Oni są rozgoryczeni, nieugięci i skorzy do czynu; wdzierają się i zdobędą każdy zakątek i róg Chrześcijaństwa w miarę tego, jak będą wchodzić do sfer prawnie do nich nienależących (naród srogi i prędki, który szeroko pójdzie przez ziemię, aby posiadał mieszkania cudze).

Bóg dalej oświadczył, że ci pozafiguralni Chaldejczycy są groźni i strasni. Ich zasadą jest „Moja wola jest prawem” - oni nie kierują się prawami Bożymi, lecz ich wzorami co do tego, co jest prawe oraz ich postawa są określane przez ich pragnienia (Straszny jest i ogromny; od niego samego wynijdzie sąd jego, i wywyższenie jego; w. 7). Ich nauki (konie; w. 8) nachodzą na Chrześcijaństwo ukradkowo, rozszerzając się jednak z wielką szybkością (prędsze... niż lamparty) oraz atakują gwałtowniej (srozsze [Rotherham podaje - *atakują dotkliwiej*] nad wilki wieczorne; wilki wieczorne są najdziksze, bo doznawszy głodu przez cały dzień oczekują ciemności, pod osłoną której „wychodzą wszystkie zwierzęta leśne” - Ps. 104:20). Propagatorzy ich nauk przenikają wszelkie dziedziny i przychodzą ze sfery nauki ducha, które są oddalone od Chrześcijaństwa; oni atakują z wielką szybkością (szeroko rozciągną się jezdni jego... z daleka przyjdą, przylecą, jako orzeł spieszący się do żeru).

W dalszym ciągu Bóg oświadczył, że ta wielka armia nie będzie wahała się przed użyciem prędkich i gwałtownych środków (Každy z nich dla łupiestwa przyjdzie; w. 9 [tym sposobem odpłacająca sprawiedliwość Boża wymierza



Chrześcijaństwu gwałt za gwałt - por. Ezech. 7:23-27; to odpowiada na pytanie i krzyk odnoszące się do *gwałtu* w wierszach 2,3]). Zniszczenie przez nich Chrześcijaństwa jako takiego będzie zupełne (obrótą twarze swoje na wschód słońca - ku wschodniemu wiatrowi, czytamy w Biblii angielskiej [który w tym kraju wysusza bardzo szybko wilgoć]; tym sposobem „nie ujdzie nikt przed nim” - Joela 2:3; przekład A.R.V. i inne zadanie to oddają: „zwrócone są ich twarze ku przodowi” [albo *ku wschodowi* - marg.], co nasuwa myśl, że „każdy z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich” - Joela 2:7. Tak samo, chociaż sprzeciwiają się prawdzie i sprawiedliwości, to niemniej jednak postępują ku symbolicznemu wschodowi, gdzie wszędzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na jego skrzydłach, gdy symboliczny ogień Czasu Ucisku dokona swego zniszczenia obecnych złych niebios i ziemi, nie pozostawiając niepobożnym ani korzenia, ani gałęzi do dalszego rozwoju - Mal. 4:1,2; zob. A 85, 370, par. 2; D 11, 528, 522, 616; Z 622, kol. 1). Przez propagandę, tajemnicze pośrednictwa, psychologię mas itd., oni zdobywają wielką liczbę ludzi w Chrześcijaństwie (wielgów zgromadzą jako piasek).

Co więcej, Bóg oświadczył, że pozafiguralni Chaldejczycy poniżą rząd Chrześcijaństwa, władców arystokratycznych (włączając i finansowych) oraz władców duchownych i uczynią sobie z ich podrzędnych wodzów pośmiewisko (ten i z królów szydzić będzie, a książęta będą na pośmiech u niego; w. 10). Oni będą ośmieszać wszelkie rzekomo silne pozycje państwa, arystokracji i duchowieństwa w Chrześcijaństwie (ten też z każdej twierdzy naśmiewać się będzie; por. Nah. 3:12); albowiem przy pomocy stosownych nauk i faktów historycznych jako fortyfikacji swego stanowiska, oni z łatwością obalą ich (usypawszy wały [tym sposobem Chaldejczycy wzniesli swe fortyfikacje] weźmie ją). W miarę coraz większego powodzenia ich wysiłków, oni staną się w swym duchu lub usposobieniu coraz więcej zuchwałymi, a wynikający z tego gwałt z ich strony będzie bardzo wielki w miarę tego, jak będą przestępowali prawa sprawiedliwości i przyzwoitości (Tedy się odmieni duch jego, a wystąpi [poza wszelkie granice i zakazy; *przestąpi* - marg. Yunga i A.R.V.; *dokona przekroczenia* - według Rotherhama] i przewini; w. 11). Nie rozumiejąc, że są użyci do obalenia Chrześcijaństwa, zadania mu kary za jego złe praktyki, oni będą chęłpic się, iż ich zwycięskie osiągnięcia są wyłącznie dziełem ich rąk, wynikiem ich wysiłków (myśląc, że ta moc jego jest boga jego; albo tego, którego moc jest bogiem jego - wg. A.R.V.).

#### PRZYMIOTY BOŻE DAJĄ PONOWNE ZAPEWNIENIE

Gdy brat Russell (i inni wierni „stróżowie”) usłyszeli głos Boży, przemawiający w ten sposób przez prorocstwo, chronologię i znaki czasów oraz wskazujący na zagrażające zniszczenie Chrześcijaństwa, którego dokonają wojownicy, rewolucjoniści i anarchiści, pokazując nawet na początek tego w roku 1914 (zob. np. tom 2

i 4), to niewątpliwie byli napełnieni czcią wobec Boga i troską o bezpieczeństwo ludu Bożego wśród tego ucisku, jakiego nie było przedtem. Jednak zostali ponownie upewnieni przez rozmyślanie o wielkich przymiotach istoty i charakteru Bożego, albowiem ich rozumowanie było następujące: Izali Jehowa, Bóg ich przymierza, nie był *Wieczny* i *Święty*, na którym oni polegali i zawsze mogą polegać (Izaliś ty nie jest od wieku, Panie, Boże mój, *Święty* mój? w. 12)? Z powodu Jego wieczności, mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy oni byli upewnieni, że pomimo przewagi subtelnych błędów, ucisku i zniszczenia jakie spadają na Chrześcijaństwo, Jego *wierny* lud nie będzie pozbawiony życia duchowego (myć nie pomrzemy). Oni rozumieli, że gdyby nawet wielu wypadło ze swego stanowiska, popadając w błąd i niewierność w tym zagrażającym czasie ucisku, to wierni unikną jednak tego (Łuk. 21:36), niekoniecznie przez zabranie ich ze sceny ucisku, lecz przez podtrzymywanie, wzmacnianie i zachowywanie ich w tym wszystkim przez Słowo Boże i Jego wieczną moc (C 251). Oni rozumieli, że Bóg w Swej wielkiej mądrości, przez którą sprawia, iż nawet gniew ludzki Go chwali, uczynił zarządzenie odnoszące się do użycia tej wielkiej armii wojowników, rewolucjonistów i anarchistów wraz z ich niszczycielskimi tendencjami, jako Swoją rękę, czynnik lub różgę (Ps. 17:14; 76:11; Iz. 10:5-7), aby wykonać Swoją sąd nad Chrześcijaństwem z powodu jego wielkich grzechów, a także by wypróbować i ukarać Swoją wyznający lecz niewierny lud (postawiłeś go na sąd;... na karanie).

Pozafiguralny Abakuk dalej zastanawiał się nad Boskimi przymiotami w tej łączności i przypomniał sobie, że Bóg nie może patrzeć na nieprawość z uznaniem (Czyste są oczy twoje, tak, że na złe patrzeć [słowem hebrajskie *raah* użyte jest tutaj w znaczeniu *rozpoznać*, tzn. uznać, sympatyzować i współpracować - zob. E. tom 3,87; to samo w T.P. 1961, 105, par. 29] i bezprawia widzieć [z przyjemnością] nie mogą; w. 13); oni zrozumieli, że „obrzydliwością jest Panu... wszelki czyniący nieprawość” (5 Moj. 25:16; Ps. 5:5-7; 10:3; 11:5; Przyp. 6:16-19; Zach. 8:17). Stąd nie mogli oni na początek zrozumieć, jak w zgodzie ze Swymi przymiotami, mógł On uwzględnić użycie ludzi bezbożnych i złych do wykonania Jego słowa; oni też nie mogli z początku zrozumieć jak On mógł dopuścić, nie mówiąc ani słowa, tych, którzy - ogólnie mówiąc - są Jego najgorszymi wrogami, którzy bluźnią Jego imię w swych naukach i praktykach, nie znajdując się w sprzymierzonym pokrewieństwie z Nim, aby mieli powodzenie w swych zamiarach i zniszczeniu Chrześcijaństwa, w którym znajduje się wielu w pokrewieństwie przymierza z Bogiem a choć są oni na ogół tylko „letni” (Obj. 3:15, 16), to jednak w ogólności są sprawiedliwsi niż mniej lub więcej bezbożni, których Bóg zamierza użyć do zniszczenia Chrześcijaństwa (przeczebyś miał patrzeć na czyniących przewrotności? Przeczebyś miał milczeć, ponieważ niebożnik pożera sprawiedliwszego...)? Przeto z początku pytali się oni

o to, jak również o dopuszczenie przez Niego na lud Chrześcijaństwa mniej lub więcej bezbożnych *najeźdźców* (pозаfiguralnych Chaldejczyków), którzy tak łatwo pojowali go, tak jak ryby morskie albo inny niezliczony płaz poruszający się rojami lub ławicami, np. krewetki, świnki morskie itd., które są stosunkowo bezsilne i bezradne, będąc łatwo chwytane przez łowiących je, ponieważ nie mają wódzów zdolnych do obronienia ich przed pożarciem przez nieprzyjaciół (miałżebyś zaniechać ludzi, jako ryb morskich, jako płazu [zob. 1 Moj. 1:20; Ps. 104:25], który nie ma pana; w. 14)?

Ludzie mają różne sposoby chwytania ryb: pojedynczo przy pomocy haczyka u wędki, albo w wielkiej liczbie przy pomocy sieci, które są płytko zanurzone w wodzie, lub też przy pomocy włóku, zanurzanego do głębokich wód (wędą wyciąga, zagarnia je niewodem... zgromadza... do sieci; w. 15). Podobnie i pozafiguralni Chaldejczycy mają różne sposoby „chwytania” ludzi: oni ujmują jednostki przy pomocy ksiązek i innych pism, przez prywatne rozmowy itd., które swymi zasadami na nie wpływają; grupy usidlają przy pomocy wykładów, dyskusji, studiów szkolnych, psychologii mas, wypróżniania mózgu, propagandowych kampanii, infiltracji, zastraszenia i gwałtu. Tym sposobem mają oni powodzenie w chwytaniu wielu i w dużej mierze podkopali twierdze Chrześcijaństwa pod względem społecznym, rządowym i religijnym. Chwywanie jednostek i grup przy użyciu wymienionych środków sprawiło to tym agentom niszczenia wielką radość (dlategoż się weseli i raduje).

Pozafiguralny Abakuk rozważał nad tym, że masy w obalaniu klas nigdy nie przypisują

swego powodzenia mocy Bożej, lecz raczej uznają to powodzenie jako wynik swojej pomysłowości i dobrego zarządu a zewnętrzną pomysłowość za wynik swojej zręczności („Moc moja, i siła ręki mojej nabawiła mię tych dóbr” - 5 Moj. 8:17). Z tego względu masy czczą swoje własne teorie, poglądy i dzieło swych rąk jako rzeczy dające im powodzenie i osiągnięcie ich celów oraz zdobyczy, którą pożądamy (przeto ofiaruje niewodowi swemu i... sieci swojej; albowiem przez nie utył dział jego, a pożywienie jego hojniejsze; w. 16). Po tym przeglądzie sytuacji, br. Russell szczególnie i inni wierni stróżowie w sposób drugorzędny, umysłowo szukali informacji, aby dowiedzieć się, czy te bezbożne i niszczycielskie siły miały odnosić zwycięstwo po zwycięstwie aż do końca, tak jak rybacy po wyciągnięciu sieci i opróżnieniu ich, bez przerwy je znowu zapuszczają tak długo, aż nie ma już więcej ryb, które by można złowić (Izali dlatego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabijał narody bez litości; w. 17).

Jak z tego widzimy pierwszy rozdział księgi Abakuka w zastosowaniu na koniec Wieku Ewangelii przedstawia nam pewne interesujące i pożyteczne myśli w łączności z br. Russellem i innymi wiernymi stróżami. Drugi rozdział księgi Abakuka zawiera cudowną wizję, przez którą otrzymali oni dalsze stosowne oświecenie. Jeśli Bóg dozwoli, rozdział ten będziemy omawiali w naszym następnym wydaniu, które z zadowoleniem bezpłatnie dostarczymy na żądanie.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

## OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIJASZA I ELIZEUSZA

*(Ciąg dalszy z T.P. 1962, 19)*

**P**OZAOBRAZ z pewnością wskazuje, że ten zarys typu był wypełniony w doświadczeniach udzielanych każdej jednostce w procesie rozłączania. W każdym przypadku zanim rozłam stał się faktem dokonany, tj. w okresie poprzedzającym proces rozdzielania, klasa Elizeusza uznawała odłączonych braci tzn., że członkowie tej klasy uznawali, sympatyzowali i współpracowali z nimi ze zmniejszającym się zapalem w okresie trwania procesu rozłączania. Gdy rozłączenie było dokonane, wtedy uznanie w każdym indywidualnym przypadku zostało od nich odjęte. Takie uznanie jest także pokazane przez wołanie Elizeusza: „Ojciec mój, ojciec mój”! Autor podaje poniżej swoje doświadczenie, z J. F. Rutherfordem, jako ilustrację ogólnych doświadczeń odłączających braci od przyjaciół Towarzystwa pokazując, że gdy proces rozłączania był kompletny, uznanie zostało odjęte zupełnie. Kilkakrotnie pomiędzy 27 czerwca a 27 lipca J. F. R. i autor rozmawiali ze sobą po bratersku, w dwóch przynajmniej przypadkach modląc się razem i ściskając zapewniali jeden drugiego o ich wzajemnym zaufaniu, jako dzieci Bożych. Często w tym okresie J. F. R. zwracał się do autora z pytaniami do-

tyczącymi zagadnień biblijnych, a przy stole w Bethel, w obecności rodziny prosił o radę w pewnych sprawach. To samo miało wówczas miejsce w związku z doświadczeniami innych członków rodziny Bethel, którzy pozostali z Towarzystwem. Oprócz tego czynności uznawania były wykonywane przez J.F.R. pomiędzy 18 a 24 lipca, gdy autor szukał sposobności pośredniczenia między nim a wyrzucenymi dyrektorami. Po sugestii autora (24 lipca) wskazującej, że nieodzowną rzeczą do osiągnięcia pojednania jest przyjęcie czterech wyrzucenych braci na stanowiska dyrektorów, a dla sprawy przyszłego pokoju i bezpieczeństwa oraz zgodnej z nim współpracy innych dwóch braci, jako komitetu wykonawczego w sprawach Towarzystwa, J.F. Rutherford w końcu stanowczo sprzeciwił się autorowi wyłączając go z Bethel trzy dni później. Tak więc kilkakrotnie od 27 czerwca do 27 lipca J. F. R. uznawał autora za członka pozafiguralnego Eljasza. Każdy z odłączonych braci niewątpliwie przypomni sobie doświadczenia z przyjaciółmi Towarzystwa, jakie przeżywał w procesie swego odłączenia, podobne do doświadczeń autora z J. F. Rutherfordem trwających od 27 czerwca do 27 lipca. Wielu z przy-

jaciół Towarzystwa niewątpliwie przypomni sobie także, że zajmowali stanowiska względem odłączających się braci podobne do tego zajął J. F. Rutherford w stosunku do autora. Były to więc pozafiguralne czynności.

(60) Drugą rzeczą uczynioną przez Elizeusza w czasie rozłączania było jego wołanie: „Ojcie mój, ojcie mój! Wozie Izraelski i jazdo jego”! Pierwszą myślą zawartą w wołaniu Elizeusza było: „Ojcie mój, ojcie mój!” co znaczy, że Elizeusz *widział* (uznawał) go (Elijasza). Uznawanie autora przez J. F. Rutherforda jest pozaobrazem wołania „Ojcie mój, ojcie mój!”. Jednakże wyrażenie: „Ojcie mój, ojcie mój!” zawiera w sobie więcej niż takie uznanie. Dodatkowo oznacza ono także wyrażenie zdziwienia, żalu i dyskusji i jest figurą zdziwienia, żalu i smutku, odczutego i wyrażonego przez przyjaciół Towarzystwa oraz dyskusji i czynów wskazujących, że ci, którzy ich opuścili byli wodzami („ojciec” oznacza tutaj „wódz”) Kościoła i że działali w sposób, według ich błędnego mniemania, zły, wprowadzający odłączających się braci w niełaskę Pana. Z pewnością wszyscy przyjaciele Towarzystwa przyznają, że wyrazili takie zdziwienie, odczuli taki żal i prowadzili takie dyskusje z tzw. „opozycją” w czasie procesu rozłączania.

(61) Drugą myślą zawartą w wołaniu Elizeusza było: „Wozie Izraelski”, co oznacza organizację należącą do ludu Bożego, tj. W. T. B. & T. S. (Towarzystwo Biblii, Strażnicy i Broszur). Czy było coś takiego, co obrońcy wówczas „obecnego zarządu” czynili, co mogło być odpowiednikiem wołania Elizeusza: „Wozie Izraelski”? Ten zarys typu reprezentuje takie uznanie, zdziwienie, żal i dyskusje wśród lojalnych zwolenników Towarzystwa. Z pewnością zwolennicy Towarzystwa byli zdziwieni i zasmuceni ówczesnym stanem oraz sprawami Towarzystwa, dyskutując i uznawając organizację ludu Bożego za „Wóz Izraelski”, a tym samym wołali: „Towarzystwo! Towarzystwo! Towarzystwo! Przewód! Przewód! Przewód! Musimy stać przy Towarzystwie! Musimy stać przy Przewodzie! Musimy bronić Towarzystwa w jego próbach! Musimy być lojalni w stosunku do Towarzystwa, ponieważ jest Przewodem! Bez względu na zło, jakie popełnili wodzowie Towarzystwa musimy pamiętać, że Towarzystwo jest Przewodem!” Z tego opisu wszyscy rozpoznają, że wydarzenia zapoczątkowane latem 1917 roku były połączone ze zdziwieniem i smutkiem oraz dyskusjami na temat uznania Towarzystwa, co dobrze jest zilustrowane w okrzyku Elizeusza „Wozie Izraelski”.

(62) Trzecia myśl wołania Elizeusza zawarta jest w słowach: „i jazdo [jezdni] jego!” Jezdni przedstawiają wodzów doktryn świeckich lub religijnych. Rozumiejąc, że typowi jezdni przedstawiają J. F. Rutherforda, A. H. Mac Millana i W. E. Van Amburgha jako obrońców przypuszczalnie legalnych, lecz w rzeczywistości nielegalnych doktryn opisanych powyżej, zdaje się, że wyrażenie „jezdni Izraela” wskazuje na uznawanie i dyskusje, zdziwienie i żal w stosunku do tych braci. Z jednej strony przyjaciele z pewnością byli zdziwieni i zasmuceni próbami, w których byli zaangażowani, lecz trwali

w dyskusjach i uznawali za wodzów tych, których ich zdaniem należy naśladować, ponieważ oni kontrolują „przewód”, jak pewien zacytowany brat i siostra oświadczyli: „Musimy stać przy „obecnym zarządzie” ponieważ oni mają dobra”. W tych faktach znajdujemy jasny pozaobraz wołania Elizeusza: „i jazdo jego”. Ponownie pozafigura jest jasno poparta faktami.

(63) Trzecia część czynów Elizeusza (2 Król. 2:12) jest wyrażona w oświadczeniu: „I nie widział [uznawał] go więcej”. Przytoczone słowo *raah* w 10 i 12 wierszu oznacza uznawanie, sympatyzowanie i współdziałanie. Wykazaliśmy już, że „on Sługa” wytłumaczył znaczenie wiersza 10, a wiersz 12 zawiera to samo znaczenie. Ustęp ten podaje, że Elizeusz wiedział o obecności Elijasza po jego doświadczeniu z wichrem, co będzie wykazane później i zdaje się także nasuwać myśl, że Elizeusz nie podlegał więcej Elijaszowi w ten sam sposób jak przedtem, a zgodnie z życzeniem, aby nie być zależnym od Elijasza, powiedział prawdopodobnie synom prorockim, aby nie szukali Elijasza, obawiając się jego powrotu (2 Król. 2:15-18). W tym stanie umysłu Elizeusz niewątpliwie myślał, że Bóg nie chciał już odłączonego Elijasza ale jego, aby był prorokiem do Izraela. Elizeusz z pewnością przypuszczał, że dla dobra wszystkich interesujących się nim byłoby najlepiej, aby nie miał żadnych kontaktów z Elijaszem, którego obecność miałaby szkodliwy wpływ na jego usługę z powodu stronniczości ludzi, przeciwnych jednemu lub drugiemu prorokowi. Z tego widzimy, dlaczego nie miał on uznawać Elijasza jak poprzednio.

(64) W jaki sposób właściwie objawiła się w pozafigurze nieprzyjaźń po złudzeniach „Wozu Izraelskiego i jazdy jego”? Popatrzmy na pozafigurę, a stwierdzimy, że wypełniło się tak jak było wykazane powyżej. Zerwanie przyjaźni przez członków Towarzystwa z tak zwaną „opozycją” było dokonane najpierw przez W. E. Van Amburgha 31 lipca 1917 r., na posiedzeniu Stowarzyszenia Kazalnicy Ludowej („People's Pulpit Association”), gdy nie chciał podać autorowi ręki. Na konwencji w Bostonie 5 sierpnia A. H. Mac Millan i inni odmówili podania ręki odłączonym braciom podczas uczy miłości. Trochę później pod wpływem kazania wygłoszonego przez W. E. Van Amburgha siostra Seibert nie przyjęła wyciągniętej ręki autora. A. H. Mac Millan i C. J. Woodworth potraktowali go w ten sam sposób. Kampania: „unikajcie tych, którzy powodują rozerwanie wśród was” rozszerzyła się z Bethel na zewnątrz i obejmowała zbor po zborze. Zerwanie przyjaźni było tak widoczne, iż wielu z popleczników Towarzystwa myślało, że „opozycja” jest klasą Wtorej Śmierci nie zwracając na nich nawet uwagi podczas spotkań na ulicy. W harmonii z kampanią zrywania przyjaźni „obecny zarząd” oraz wielu pielgrzymów, starszych itd., odseparowali wiernego Elijasza od społeczności braci Towarzystwa. Z pewnością pozaobrazowy Elizeusz nie widział, tzn. nie uznawał więcej pozaobrazowego Elijasza. Widzimy więc, że fakty figuralne i pozafiguralne mają ścisły związek. Na podstawie powyższych wyjaśnień można jasno zrozumieć, że krytyka F. H. McGee,



odnośnie poglądu autora dotyczącego słowa *raah* jest bezpodstawna.

(65) Czwartą czynnością Elizeusza było rozdarcie jego szat na dwie części. W symbolach biblijnych szaty przedstawiają ozdoby naszych serc i myśli. „Przetoż, przyobleczcie jako wybrani Boży, święci i umiłowani, wnętrzości miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość” itd., „Pokorą będąc wewnątrz ozdobię” (Kol. 3:12,13; 1 Piotra 5:5). Inne ustępy dotyczące tego samego tematu są dla studentów Biblii zrozumiałe. Rozdarcie szat zdaje się reprezentować popełnienie wielkiego gwałtu w stosunku do posiadanych łask, a rozdarcie ich na dwie części zdaje się reprezentować dwoisty umysł, stanowiący cechę charakterystyczną Wielkiego Grona (Jak. 1:8). Ten postępek Elizeusza wskazuje na pozaobrazowe gwałcenie Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości przez J. F. Rutherforda i jego popleczników w stosunku do tak zwanej „opozycji”. Artykuł Rutherforda „Przesiewanie Żniwa”, w swej treści srogi i zwodniczy co do faktów, stanowi ilustrację tego wielkiego nie biblijnego postępk. Na całym świecie wszyscy, stojący wiernie po stronie zarządzeń „onego Sługi”, byli traktowani niesprawiedliwie, niemiłosiernie i przedstawiani w fałszywym świetle przez tych, którzy wnosili bojowy okrzyk: „Przewód! Przewód!” A więc, pozaobrazowy Elizeusz gwałtownie rozdarł swe szaty. Stwierdzamy ponownie, że fakty powyższe jasno harmonizują z obrazem, wskazującym, że Bóg dał nam te doświadczenia. Szaty przedstawiają także urzędowe władze jak to jest pokazane w szatach piękności i chwały. Z tego punktu widzenia, w drugorzędnej pozafigurze, rozumiemy, że Elizeusz rozdierający swoje szaty od góry do dołu, przekazywał całkowicie swój urząd służy pozafiguralnemu Elizasziowi, przygotowującemu się do zajęcia stanowiska mówczego narzędzia do publiczności.

(66) Piątą czynnością Elizeusza było pochwylenie płaszcza, który spadł z Eljasza. Pięciu członków Rady Dyrekcji dozwoliło J. F. Rutherfordowi wykonywać jego zamiary i uchyliło się od udzielenia mu napomnienia „mogącego stanowić jedyny środek powstrzymujący od takiego usposobienia charakteru, do czasu i dozwoliło, aby władze wyobrażone przez płaszcz wypadły spod ich kontroli, w tym przypadku spod kontroli członków klasy Eljasza, której byli oni przedstawicielami w wykonywaniu tych władz. Ci bracia właśnie jako większość Rady byli tymi, za pośrednictwem których Kościół reprezentacyjnie sprawował kontrolę nad pewnymi ważnymi częściami płaszcza, tj. kontrolę nad ogólną pracą, literaturą Prawdy, agencjami Prawdy i finansami przeznaczonymi na rozpowszechnianie Prawdy. Z 1 Król. 19:15,16 dowiadujemy się, że Panu się upodobało aby Eljasz pomazał Hazaela, Jehu i Elizeusza. W rzeczywistości Eljasz pomazał tylko ostatniego, a Elizeusz dwóch pierwszych; pierwszego osobicie, a drugiego za pośrednictwem przedstawiciela (2 Król. 8:7-14; 9:1-10). To polecenie Pańskie wskazuje, że Panu podobałoby się bardziej, gdyby Eljasz pomazał wszystkich trzech i udowodniłoby, że Panu podobałoby się bardziej, gdyby pozafiguralny Eljasz zatrzymał swój urząd jako ustne narzędzie do nominal-

nego duchowego Izraela, dopóki by nie pomazał wszystkich trzech klas wyobrażonych przez tych trzech mężów. Bóg jednak przewidziawszy, że pięciu dyrektorów nie powstrzyma autokratycznych dążeń J. F. Rutherforda i nie wniesie sprawy do sądu (krok ten zalecali F. H. McGee i autor napominając, iż jest to jedyny sposób utrzymania kontroli nad pracą w ręku klasy Eljasza w jej przedstawicielach, tj. w większości Rady), dostosował typ i przewidział wyniki wypadków w pozaobrazie wiedząc, że On może tak pokierować wypadkami, aby wyszły na dobro obydwu prorokom. Nie zmuszał więc Bóg swego dobrego upodobania i dozwolił, aby sprawy, które choć Mu się więcej podobały nie zostały wykonane, jak w przypadku pomazania Hazaela i Jehu przez Eljasza. Pozwolił, aby uczynił to Elizeusz, przewidując wypełnienie się tego obrazu około 2.800 lat później. Kiedy więc dyrektorzy nie mogli oprzeć się J. F. Rutherfordowi dostateczną rezolucją a ponadto nie wniesli prawnego oskarżenia, aby go zmusić do zrezygnowania z owoców jego uzurpacji, pozafiguralny Eljasz, w przedstawicielach Rady (która była ciałem rozpatrującym i kontrolującym, i w związku z powzięciem decyzji dotyczącej ogólnej pracy, w ostatecznej analizie stanowiła większość) zrzucił swoją władzę jako Boskie mówcze narzędzie do nominalnego Duchowego Izraela. Elizeusz podnosząc płaszcz przedstawia pozaobrazowego Elizeusza w wodzach Towarzystwa, jako jego przedstawicielach, zabezpieczających sobie władzę mówczego narzędzia do nominalnego Duchowego Izraela. Rozumiemy, że spadnięcie płaszcza z pozafiguralnego Eljasza i pochwylenie go przez pozafiguralnego Elizeusza wypełniło się w trudnych doświadczeniach wśród ludu Pańskiego w 1917 roku.

(67) Szóstą czynnością Elizeusza, opisaną w 2 Król. 2:12-14 było uderzenie Jordanu. Fakt, że w tym przypadku nie ma mowy o zwinięciu płaszcza jak to uczynił Eljasz, jest w harmonii z myślą, że członkowie pozaobrazowego Elizeusza uderzając Jordan, nie użyli wszystkich środków posiadanych przez siebie do uderzenia, tj. ulotek, kazań i IV Tomu. Fotodrama prawie wcale nie była używaną. Te rzeczy, którymi można było uderzyć o wiele silniej, nie były wcale użyte - tak więc Elizeusz uderzył Jordan nie zwiniętym płaszczem. Jak w przypadku pozafiguralnego Eljasza, tak i w przypadku pozafiguralnego Elizeusza, uderzenie było dokonane przez Wielkie Grono jako *Nowe Stworzenia*, uznani jedni przez drugich posiadali pewne artykuły Prawdy, kontrolę nad prowadzoną pracą (wykonywaną reprezentacyjnie przez J. F. Rutherforda), część odpowiedniej Prawdy oraz część tylko odpowiednich gałęzi dzieła wykonywanej pracy i konieczne fundusze. To wszystko używali do strofowania tych, którzy twierdzili, że wykonują władzę z upoważnienia Bożego i ich stronników, skazali ich instytucje na zniszczenie a ich wodzów na usunięcie z urzędów i ukaranie za popełnione złe czyny. W ten sposób zostali w Chrześcijaństwie przez uderzenie rozłączeni konserwatyści i radykałowie.

(68) Siódmą czynnością Elizeusza z 2 Król. 2:12-14 było przejście przez Jordan. Z faktu, że w obrazie nie jest powiedziane, aby Elizeusz przeszedł po suchym gruncie, jak w przypadku obydwóch proroków podczas pierwszego uderzenia, można wnioskować, że Wielkie Grono miało ponieść szkodę jako Nowe Stworzenia przez ich uderzenie. Z pewnością szkoda, którą Wielkie Grono ściągnęło na siebie, jako Nowe Stworzenia przez fanatyzm, bezwstyd i przeistoczenie połączone z ich uderzeniem dowodzi, że nie przeszli pozaobrazowego Jordanu po suszy i pokazuje, że dzieło uderzenia nie miało dokonać bez uszkodzenia Nowego Stworzenia, ponieważ Pismo Św. nie mówi, aby Elizeusz szedł po suszy. Całkowite przejście wskazuje, że jego pozaobraz dokończył dzieła uderzenia. Rozumiemy, że „Wielki Ruch”, w którym lud Towarzystwa był zaangażowany od 1 października 1917 r. do 1 maja 1918 r. jest pozafigurą uderzenia Jordanu przez Elizeusza. F. H. McGee posądza autora o nauczanie, że pozaobraz drugiego uderzenia rozpoczął się 17 lipca; tutaj on także przedstawia błędnie myśl autora. Opublikowanie VII Tomu też nie było uderzeniem Jordanu a on nas błędnie posądza o nauczanie tego. Uderzeniem Jordanu jest opisane wyżej dzieło strofowania i osądzania pewnych klas przez lud Towarzystwa w okresie wymienionych siedmiu miesięcy, jak to autor stale nauczał, od jesieni 1917 a nie od lipca 1917 r. F.H. McGee prawdopodobnie pomieszał część tłumaczenia M. Sturgeona względem tego co się zdarzyło 17 lipca 1917 r. ze zrozumieniem autora dotyczącym początku uderzenia Jordanu. Menta Sturgeon utrzymywał, że pierwsze uderzenie rozpoczęło się w Bethel, w jadalni 17 lipca 1917 r. przez czterech wyrzuconych dyrektorów będących członkami Rady, McGee i autora strofujących i protestujących przeciw przywłaszczeniu władzy. Autor nigdy nie był w stanie potwierdzić poglądu M. Sturgeona, dotyczącego tego przedmiotu. F.H. McGee na czwartej stronicie poświęca więcej, aniżeli jedną kolumnę na zbijanie swych własnych pomieszanych poglądów, jakoby poglądów autora, i w ten sposób zbija swoje własne błędne przypuszczenia oświadczając, że autor nauczał o rozpoczęciu drugiego uderzenia 17 lipca 1917 r., co jednak nie jest prawdą.

(69) Z powyższej dyskusji można zauważyć, że J. F. Rutherford i autor zgadzają się, iż praca wykonana od października 1917 r. do maja 1918 r. była uderzeniem Jordanu. Nie zgadzają się jednak w określeniu, które to było uderzenie. J. F. Rutherford twierdzi, że pierwsze a autor, że drugie. Jak moglibyśmy rozstrzygnąć to zagadnienie? Fakty niezaprzeczalne bronią poglądu autora zbijając pogląd Rutherforda. Obraz bowiem wskazuje, że nie było przerwy w pokoju, harmonii i społeczności między pozaobrazowym Eliaszem i Elizeuszem przed ich rozłączeniem a ponieważ pokój, harmonia, przyjaźń i współdziałanie zaczęły się psuć przed 21 czerwca 1917 r., to tym samym pierwsze uderzenie musiało się skończyć jeszcze przed rozpoczęciem rozłączania się. Okoliczności przyczyniające się do roz-

poczęcia rozdzielania były następujące: J. F. Rutherford odmówił prośbie autora dotyczącej jego powrotu do Anglii. Tydzień po tym odmówił także zwołania Rady, w celu ponownego otwarcia sprawy angielskiej i rozważenia jej. Wówczas autor wystąpił z prośbą, którą większość Rady podpisała 13 czerwca, aby J. F. Rutherford zwołał posiedzenie Rady w celu zastanowienia się nad pracą w Anglii. Na skutek tego w Radzie wybuchła burza osiągając szczyt 20 czerwca. Nieprzyjaźń mająca mały początek, zaczęła się zwiększać przeciwko autorowi, ze strony J. F. Rutherforda, W. E. Van Amburgha, A. H. MacMillana, W. F. Hudgingsa, R. J. Martina i ich zwolenników. 21 czerwca dokonano pierwszego zamachu polegającego na wprowadzeniu „wozu” między obrońców „obecnego zarządu” i „opozycję” w osobie autora, odmawiając temu ostatniemu pracy w Przybytku a następnie wysyłając z Bethel. „Wóz” dosięgnął go 27 czerwca i rozpoczął oddzielać od pozaobrazowego Elizeusza. Wiadomości z powyższej dysputy zaczęły przenikać do rodziny w Bethel zwiększając dysharmonię. Widzimy więc, że rozdzielanie rozpoczęte 27 czerwca było krokiem zrywającym pokój pomiędzy Eliaszem i Elizeuszem. Dzieło rozdzielania postępowało i rozprzestrzeniało się na całym świecie przed rozpoczęciem się „Wielkiego Ruchu” w październiku 1917 r. W konsekwencji „Wielki Ruch”, mający wówczas swój początek, nastąpił po przeszło trzech miesiącach od momentu będącego początkiem rozłączenia i stanowił drugie uderzenie Jordanu. Pierwsze musiało być dokonane na jakiś czas przed rozpoczęciem rozdzielania się tych dwóch klas. Tak więc fakty dowodzą, że „Wielki Ruch” był drugim uderzeniem Jordanu, gorliwie dokonywanym przez większość ofiarowanego ludu Pańskiego, jak to wykazał „on Sługa” dowodząc, że Wielkie Grono miało stanowić większość w Kościele. Z tego powodu drugie uderzenie Jordanu odbyło się na większą skalę niż pierwsze, jednakże pierwsze pod każdym względem było ważniejsze. Następujące argumenty zdają się wskazywać, że stronicy Towarzystwa są pozaobrazowym Elizeuszem. Jak w figurze po rozdzieleniu płaszcz był w posiadaniu Elizeusza, tak i w pozafigurze po rozdzieleniu Elizeusz miał płaszcz. Fakty zdają się wskazywać, że zapoczątkowane 27 czerwca 1917 r. rozdzielanie osiągnęło w październiku stan zaawansowany. Od tego czasu, poprzez następne lata, zwolennicy Towarzystwa jako pozafiguralny Elizeusz - członkowie Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych - posiadali płaszcz.

(70) W 2 Król. 2:12-14 pytanie postawione przez Elizeusza w czasie uderzenia wód: „Gdzież jest Pan, Bóg Eliaszowy?” powinno być przetłumaczone następująco: „Gdzież jest Jehowa?. On jest również Bogiem Elijasza”. Porównaj American Revised Version (poprawne tłumaczenie) i odnośniki. Wierzmy, że wyrażenie to wskazuje, iż Elizeusz znajdował się pod pewnym złudzeniem, pod wpływem którego miał cierpieć w czasie swego uderzenia. Przypomnijmy sobie jak przyjaciele Towarzystwa twierdzili, że Jehowa stoi po ich

stronie jako pozaobrazowego *Elijasza*. Wielkie powodzenie, jakie odnoszą, twierdzili, pochodzi od Boga i zgodnie z Jego wolą stanowi „Jego jedyną własność”. Jest zwyczajem płytkich religijnych teoretyków przypisywanie ich powodzenia Bogu, jako dowodu łaski u Niego. Podczas uderzania bracia Towarzystwa niejednokrotnie chlubilili się tym przed „opozycją” dowodząc, że Bóg jest po ich stronie i obchodzi się z nimi jak z Eliaszem, ponieważ są przedmiotem Jego szczególnych łask. Z jednej strony robili wysiłki, ażeby udowodnić, że są pozaobrazowym Eliaszem a z drugiej wypełniali pozafigurę pytania Elizeusza. „Gdzie jest Jehowa? [po czyjej stronie on stoi?] On jest również Bogiem Eliasza”. On (Bóg) nam sprzyja a to wskazuje, że jesteśmy pozafiguralnym Eliaszem i On stoi po naszej stronie, jako pozafiguralnego Eliasza. Jednak fakt, że sami pytali się i sami sobie odpowiadali jest jeszcze jednym dowodem, iż są pozaobrazowym Elizeuszem. Pytając się i odpowiadając sobie *działali pod wpływem złudzenia*, że są pozaobrazowym Eliaszem. Jak mądry jest nasz Bóg! „O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są niewybadane sądy jego i niedoścignione drogi jego!” aż cele swoje wypełni (Rzym. 11:33)!

(71) Nie mamy zrozumieć, że wszyscy, którzy pozostali w Towarzystwie są członkami Wielkiego Grona a wszyscy, którzy opuścili przyjaciół Towarzystwa będą ostatecznie członkami Maluczkiego Stadka. Powinniśmy raczej zrozumieć, że mamy tu tylko ogólny obraz ludu Bożego wskazujący, w jaki sposób urząd mówczego narzędzia był przeniesiony z jednej klasy do drugiej bez wykazywania jednostek i ich przynależności do jednej lub drugiej klasy. Tylko ci są z klasy Elizeusza, którzy serdecznie współpracowali w wykonywaniu siedmiu wymienionych czynności, stanowiących pozaobraz czynności Elizeusza w obrazie, podczas gdy tylko ci z odłączonych braci, którzy objawili wierność w wykonywaniu z serca woli Bożej są członkami klasy Eliasza. Autor jest pewien, że wielu z „wybranych” znajduje się dotąd po stronie Towarzystwa. Zbłąkani z powodu niezwykłych okoliczności połączonych z rozdzieleniem swymi sercami a w wielu wypadkach i ustami nie potwierdzali „obecnego zarządu”. Są także dowody, że wielu z tak zwanej „opozycji” nie posiada ducha Eliasza. Nie myślimy też, że ci, którzy wypełnili tylko niektóre z siedmiu czynności Elizeusza, są członkami klasy Elizeusza. Zdaje się, że tylko tacy, którzy serdecznie wykonali siedem czynności pozaobrazowych z 2 Król. 2:12-14, są pokazani w skończonym obrazie. Mamy nadzieję, że Pan we właściwym czasie otworzy oczy wszystkich „wybranych” ale zbłąkanych, którzy przedłużyli swoje współdziałanie z Towarzystwem i skuteczni ich wyswobodzenie. Wierzmy, że prawdziwa odpowiedź na pytanie: „czy wykonałem serdecznie siedem czynności Elizeusza w związku z jego odłączeniem się od Eliasza?” zadecyduje w sprawie każdego. Na tyle, na ile to dotyczy wodzów, którzy z takiego lub innego powodu działali jako agenci siejąc złudzenia powodujące wśród przyjaciół

Towarzystwa niejasne sytuacje, obawiamy się, że każdy z nich utracił swoją koronę. Autor wierzy, iż nadszedł czas Pański, ażeby bracia za i przeciw Towarzystwu byli zapoznani z prawdziwym stanem rzeczy. Dlatego jasno, lecz z miłością stara się wykazać to, co jemu i innym zdaje się słuszne w związku z tą sytuacją. Niech Pan błogosławi każdego karmiącego się tym pokarmem!

(72) Niektórzy z naszych drogich braci mogliby zażądać od nas zharmonizowania myśli zgodnie z naszą nauką dowodzącą, że rozłączenie pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza już nastąpiło a rozłączenie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona nie jest jeszcze dokonane. Odpowiadamy: To samo dzieło Bóg naświetla w Biblii z różnych punktów widzenia, i w różnych obrazach: np. Rachab jest typem na Wielkie Grono z jednego punktu widzenia, Lot z drugiego, Heli z trzeciego, głupie panny z czwartego, Elizeusz z piątego itd. Zob. 1 Tom, str. 174 ost. § (ang.) Jeśli tę zasadę zachowamy w umyśle, te dwa poglądy będą dla nas jasne. Rozłączenie Eliasza i Elizeusza nie reprezentuje rozłączenia Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona ze wszystkich punktów widzenia i dlatego nie reprezentuje rozłączenia wszystkich jednostek z obu klas. Eliasz przedstawia raczej Maluczkie Stadko, *jako klasę w jej urzędzie Boskiego mówczego narzędzia do nominalnego duchowego Izraela* a Elizeusz, gdy występuje razem z Eliaszem przedstawia Wielkie Grono *jako klasę nie objawioną*, perspektywną, mającą po rozdzieleniu stanowić jego aktualnego następcę *w urzędzie Boskiego mówczego narzędzia w stosunku do nominalnego duchowego Izraela*. Z tego powodu spodziewajmy się pozaobrazu ich rozłączenia wykazującego, nie jak zachowa się każda jednostka w procesie rozłączania, ale w jaki sposób Wielkie Grono *jako klasa* otrzyma płaszcz, tj. władzę Boskiego mówczego narzędzia do nominalnego duchowego Izraela w związku z rozłączeniem *tych klas jako takich*. Jeżeli odnosi się to *do klas, jako takich* a nie wszystkich jednostek obu klas w wyżej wymienionym urzędzie, nie spodziewajmy się świadectwa odnośnie każdego członka Maluczkiego Stadka odłączanego od poszczególnych jednostek Wielkiego Grona w czasie dokonywanego pozaobrazowego rozdzielania Eliasza i Elizeusza. Czego powinniśmy się spodziewać i co widzieliśmy w pozafigurze, jest następujące: (1) Maluczkie Stadko, *jako takie* straciło kontrolę nad pracą publiczną; (2) Wielkie Grono, *jako takie* zyskało tę kontrolę; (3) rozłączenie tych dwóch klas; (4) indywidualne rozłączenie wielu jednostek tych dwóch klas; (5) ganień postępowania wodzów Wielkiego Grona przez wielu członków Maluczkiego Stadka, nie odłączonych jeszcze od wodzów Towarzystwa w ich pracy wewnętrznego rozdzielania; (6) zbłąkanie wielu z Maluczkiego Stadka po uprzednim zrozumieniu warunków i wydarzeń wytłumaczonych im na podstawie Biblii; oraz (7) ostateczne i końcowe wypełnienie się klasowe wszystkich szczegółów typu. *Widzieliśmy te wszystkie szczegóły*. Dlatego też rozumiemy, że pozaobraz rozdzielania Eliasza i Elizeusza wy-

pełnił się, choć jeszcze niezupełnie we wszystkich jednostkach.

(73) W innych obrazach Pan pokazuje nam rozłączenie między Maluczkiem Stadkiem a Wielkim Gronem z różnych punktów widzenia. Wyprowadzenie Kozła Azazela przez Arcykapłana Świata jest jednym a poświęcenie Lewitów (4 Moj. 8:5-26) oraz ogólne dane dotyczące ich samych i ich pracy są następnym przykładem (4 Moj. 3:4; 7:1-9). W pierwszym przypadku Arcykapłan Świata odpiera błędne nauki, doktryny i praktyki klasy, reprezentowanej w Kozle Azazela - a przez odpiernie zmusza go do posłuszeństwa i oddaje w ręce człowieka na to obranego. Tylko trwający wiernie w tej pracy i biorący w niej udział nie chwilowo, ale aż do końca, stanowią członków Arcykapłana Świata. Wszyscy rezygnujący z pracy w tym kierunku przed jej zakończeniem nie są objęci skończonym obrazem. Pozaobraz Arcykapłana Świata wyprowadzającego Kozła Azazela nie jest jeszcze wypełniony całkowicie lecz dotąd trwa proces tej działalności zapoczątkowanej na początku listopada 1916 r. w Wielkiej Brytanii. Niektórzy członkowie Arcykapłana Świata jeszcze nie wzięli udziału w pracy wyprowadzania Kozła Azazela (żywego). Ostatecznie wszyscy z nich zajmą się tym dziełem trwającym aż do jego ukończenia. Obraz Lewitów daje nam bardziej szczegółowe dane dotyczące pozafigury, choć nie jednostek, który także jest teraz w procesie wypełniania jeszcze nie ukończony. Gdy będzie ukończony, każdy pojedynczy Lewita będzie na swoim właściwym miejscu i jako taki będzie rozpoznany. Z tego powodu nie możemy teraz twierdzić w każdym indywidualnym przypadku, kto jest pozaobrazowym Lewitą. Jednak każde Nowe Stworzenie, które jest rewolucjonistą lub gorliwym obrońcą rewolucjonistów, jest Lewitą, natomiast Kapłani, jako wierni wybrani, nigdy nie czcili ani całowali Baala (1 Król. 19:18; Rzym. 11:4).

(74) Niektórzy wyrażają się, że autor sądził, gdy wypowiadał swoje przypuszczenia, iż wodzowie Towarzystwa i wszystkie Nowe Stworzenia współdziałające z nimi gorliwie w pracy rozdzielania począwszy od 27 czerwca 1917 r. są członkami Wielkiego Grona! Ci, którzy mają takie zastrzeżenia, pogląd swój opierają na 1 Kor. 4:5. Serdecznie zgadzamy się z nauką tego tekstu i powinniśmy jego napomnienia słuchać. Ktokolwiek sądzi *zanim* Pan objawi Swój sąd nie zważa na rozkaz Pański i jest odpowiedzialny za takie domyślanie się. Ten tekst nie zabrania jednak, lecz *nakazuje ogłosić sąd Pański* po oświeceniu przez Niego tego, co jest skryte w ciemności i objawieniu rady serc (1 Kor. 4:5). Wierne dziecko Boże będzie czekać aż do objawienia sądu Pańskiego a gdy okoliczności wymagają objawienia Pańskiego sądu, wtedy wierny sługa Boży może go objawić. Nie zapominajmy, że sąd rozpoczyna się w Parousji, tj. Wtórej Obecności Pana od domu Bożego (1 Piotra 4:17,18). Pan przez objawienie rady serc i oświecanie co skrytego jest w ciemności, z jednej strony, objawił prawdziwie ofiarowanych zachowujących ducha poświęcenia

a z drugiej i tych, którzy tego ducha stracili, ukazując tym samym klasę Wtórej Śmierci. Byli wodzowie wśród ludu w Prawdzie odrzucający Okup i ich udział w ofierze za grzech, którzy w harmonii z powyższym zostali objawieni jako członkowie Wtórej Śmierci. „On Sługa” niejednokrotnie wspominał ich imiennie zaznaczając, że są członkami Wtórej Śmierci. Tym samym nie wykonywał zakazanego sądu, lecz wskazywał na objawiony sąd Boży. Podobnie podczas (Parousji) Wtórej Obecności Pana objawił on różnicę między nominalnym a prawdziwym Kościołem. Ogłaszanie, że nominalny Kościół i wszyscy jego agenci przestali zajmować stanowiska Boskich mówczych narzędzi, nie było sądem zakazanym. Ogłaszanie sądu Pańskiego podczas uderzenia Jordanu na podstawie Psalmu 149:5-9 nie było sądem zakazanym.

(75) Mniej więcej od śmierci „onego Sługi” żyjemy w okresie Epifanii Wtórego Przyjścia. Jak podczas *Parousji* objawiał Pan niezbożnych - klasę Wtórej Śmierci - na podstawie 1 Piotra 4:18; Psalmu 1:1, tak i teraz objawia w tych wierszach grzeszników - Wielkie Grono. Przed objawieniem ich byłoby grzechem wskazywać na kogokolwiek jako członka Wielkiego Grona i w harmonii z tym nasz Pastor wiernie przestrzegał zasady, aby nie sądzić, *aż nastąpi objawienie*. Objawienie ich stało się faktem dokonany. Potrzebne jest więc zabezpieczenie Maluczkiego Stadka przed objawionymi wodzami klasy Wielkiego Grona. Obecnie żyjemy w czasie, o którym „on Sługa” mówił w Z. 1916, str. 264, kol. 1, § 1: „Potem [po rozłączeniu a przed wichrem] klasa Elijasza, klasa Maluczkiego Stadka, będzie jasno objawiona, odłączona i odróżniająca się od Wielkiego Grona. Komitet Wydawniczy Pastoralnej Biblijnej Instytucji w okazowym numerze „The Bible Standard” i w numerze 1 „The Herald of the Kingdom” podał bardzo właściwą myśl, że żyjemy w czasie Epifanii Wtórego Przyjścia Chrystusa. Tę myśl trudno zharmonizować z inną podaną przez nich, że nie było światła od odejścia „onego Sługi”. Tymczasem żyjemy w okresie jasnego świecenia wskazującym, że Prawda powinna świecić coraz jaśniej i jaśniej.

(76) Zgodnie z powyższym Epifania (jasne świecenie) jest okresem, podczas którego jest objawione Wielkie Grono jako odłączone i odrębne od Maluczkiego Stadka (1 Kor. 3:11-15). Pan zaczął swoje dzieło Epifanii w pierw naświetlaniem światłem Epifanii opozycyjnych ambicji pewnych braci w tym samym dniu, tj. 16 października 1916 r., tak w Anglii jak i w Ameryce, w obydwóch domach Bethel, objawiając je później, po czterech miesiącach, w biblijnym naświetlaniu. Wyrażanie się o wodzach Towarzystwa, którzy w świetle Epifanii wykazują, że są członkami Wielkiego Grona, jako o takich, nie jest sądem zabronionym. Nieogłoszenie takiej sytuacji byłoby tak szkodliwe, tym bardziej, jeśli Pan Swój sąd już objawił, jak ogłoszenie jej przed objawieniem sądu Pańskiego. Wiele szkód doznałby lud Boży, gdyby powstrzymywano się od takiego ogłoszenia, jak to czyni Pastoralna Biblijna Instytucja i jej obrońcy, mimo że Pan

swój sąd już objawił. Dlatego nie tylko jest dozwolone w obecnych warunkach, ale nawet jest obowiązkiem dla bezpieczeństwa Maluczkiego Stadka sądzić nie *przed*, ale *po* czasie.

(77) Powyżej był podany pewien fakt, choć nie poparty dowodem, jednak wskazujący na harmonię z Pismem Świętym. W innych przypadkach i choć obraz Elijasza i Elizeusza (2 Król. 2:11-14) jako taki nie wskazuje na niego, pozafigura potwierdza istnienie pewnych czynności nawiasowych mających miejsce między rozdzieleniem pozafiguralnego Elijasza i Elizeusza a wstąpieniem pierwszego do nieba, w którym to czasie wydarzenia dotyczące pozaobrazowego Elizeusza wypełniały się w pozaobrazie. A więc widzimy, że pozaobrazowy Eliasz długo przebywał na ziemi po otrzymaniu przez Elizeusza jego płaszcza. Obecnie na poparcie tego pragniemy przedstawić pewną ilość dowodów, ażeby ta sprawa była jasna.

(78) Wierzmy, iż fakty opisanego powyżej doświadczenia potwierdzają, że sprawa ma się tak a nie inaczej. Udowodniliśmy całkowitą zgodność obrazu z pozaobrazem w odniesieniu do siedmiu czynności Elizeusza opisanych w 2 Król. 2:12-14 a wypełnionych przez przyjaciół Towarzystwa. Maluczkie Stadko, jak wykazują doświadczenia, jeszcze nie opuściło świata w wichrze, którego jeszcze nie ma. Pamiętajmy jednak, że wszystkie szczegóły w figurze występujące przy rozdzielaniu się obu proroków, tak jak w wydarzeniach poprzedzających rozdzielanie miały miejsce w pozafigurze w wydarzeniach opisanych powyżej. Jest więc w pozaobrazie taki okres nawiasowy potwierdzony przez fakty. Z tego wynika, i fakty opisanego doświadczenia dowodzą, że między rozłączeniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez pierwszego jest pewien okres, w którym wypełniają się szczegóły służby pozaobrazowego Elizeusza.

(79) Psalm 46:1-4 pokazuje, że Małe Stadko będzie na ziemi poprzez rewolucję (1 Król. 19:11,12). Znajdując się zaś w ciele, będzie świadkiem rewolucji, która zniszczy symbolicznego smoka, bestię i obraz bestii. Obj. 16:18-20 i 18:9 wskazuje, że rewolucja zniszczy te instytucje, ponieważ Jordan reprezentuje narody zgrupowane w tych organizacjach i organizacjach pracy. Rewolucja zniszczy więc symboliczny Jordan a tym samym obydwa uderzenia muszą poprzedzić rewolucję: (1) bo od tego czasu nie będzie Jordanu, aby go można było uderzyć, (2) warunki rewolucyjne nie pozwolą na uderzenie Jordanu podczas rewolucji i (3) wyrok zniszczenia tych instytucji musi poprzedzać ich zniszczenie. Z tego też powodu uderzenie pozaobrazowego Elizeusza musi także poprzedzać rewolucję, gdyż on musi zdobyć pozafiguralny płaszcz przed rewolucją. Małe Stadko jednak nie opuści świata wcześniej aż na początku anarchii, co jest widoczne w otrzymaniu przez Elizeusza płaszcza na jakiś czas przed opuszczeniem ziemi i wstąpieniem Elijasza do nieba. A więc mamy pewien okres czasu między rozłączeniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez pierwszego, w którym to czasie

wypełniały się czyny reprezentowane przez służbę Elizeusza.

(80) Inny jeszcze argument pokazuje, że Elizeusz będzie miał płaszcz przed rewolucją. Udowodniliśmy, że rewolucjoniści zniszczą smoka, bestię i obraz bestii. Zniszczenie tych instytucji jest zobrazowane przez zniszczenie całej rodziny Achaba (2 Król. 9:10). Achab przedstawia smoka - Europę jako autokrację. Ochozyjasz, jego syn - Europę jako oddzielne, niezależnie od siebie działające narody. Joram zdaje się reprezentować smoka - Europę jako Porozumienie Siły istniejące od około 120 lat. Reszta dzieci Achabowych zdaje się reprezentować wszystkie oddzielne rządy konstytucyjne mniej lub więcej związane ze smokiem w wymienionej powyżej fazie. Jezabela reprezentuje bestię i obraz bestii (B 287; D, rozdział p.t. „Walka Armagedonu”, str. 2). Jehu podczas rewolucji zabił rodzinę Achaba. Przedstawia to rewolucjonistów niszczących wspomnianą fazę smoka, bestii i jej obrazu w takim pokrewieństwie, w jakim rewolucjonista Jehu czynił to w figurze. Wracając do 2 Król. 9:1-10 dowiadujemy się, że Elizeusz mniej więcej dwanaście lat po otrzymaniu płaszcza pomazał Jehu na rewolucjonistę za pośrednictwem swego przedstawiciela. W konsekwencji, pozaobrazowy Elizeusz miał posiadać płaszcz na pewien czas przed rewolucją a ponieważ on pomazuje rewolucjonistów a klasa Elijasza nie ma opuścić świata wcześniej jak na początku anarchii, pozaobrazowy Elizeusz posiadał płaszcz na długi czas przed opuszczeniem świata przez pozaobrazowego Elijasza. A więc jest pewien okres czasu w pozaobrazie między rozdzieleniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a opuszczeniem świata przez pozaobrazowego Elijasza, w którym wypełniają się pozaobrazy czynów Elizeusza opisanych w 2 księdze Królewskiej.

(81) Według Objawienia 16:17, jak udowadniają komentarze Bereańskie, Wielkie Grono jako takie będzie rozpowszechniać poselstwo zawarte w siódmej czaszy, które zgodnie z wierszami 18-20, poprzedza rewolucję. Aby więc Wielkie Grono, jako takie mogło mieć odpowiednią władzę do rozpowszechniania tego poselstwa, nasuwa się myśl o konieczności rozdzielenia tej klasy z Małym Stadkiem i posiadaniu przez nią płaszcza. Jest w tym jeszcze jeden dowód, że Wielkie Grono będzie posiadać pozaobrazowy płaszcz przez dłuższy czas przed opuszczeniem ziemi przez Elijasza, co nastąpi dopiero na początku anarchii a po rewolucji, która z kolei nastąpi po wylaniu siódmej czaszy przez Wielkie Grono, jako takie. W rzeczywistości obecny argument w świetle doświadczenia pokazuje, że pozaobrazowy Elizeusz będzie posiadał pozaobrazowy płaszcz przed i po zakończeniu wojny światowej. Ten argument dowodzi o istnieniu okresu czasu między rozdzieleniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a wzięciem pozaobrazowego Elijasza do nieba, w którym to czasie mają miejsce wydarzenia będące pozafigurą czynów Elizeusza. Autor wierzy, że „Dokonana Tajemnica” jest siódmą czaszą w złym stanie. C. J. Woodworth działał pod wpływem przesadzonej oceny misji swojej

książki, tj. VII Tomu, znajdując liczne wzmianki o tej książce w Objawieniu i w innych miejscach Biblii pod około sześćdziesięcioma różnymi określeniami, jak wóz itd. itd. itd. ... Autor utrzymuje, że jedyny bezpośredni odnośnik dotyczący VII Tomu znajduje się w Obj. 16:17 pod symbolem siódmej czaszy. Tom ten wykonał działalność plagi w stosunku do Babilonu. Prawdy tej książki z pewnością uderzyły Jordan będąc plagą dla Babilonu i na ile autor wie, jest to jedyna misja godna Boskiego uznania. Dzieło to nie nadaje się w ogóle do duchowego budowania Małego Stadka, lecz jest jednym z zarysów, które usidliły Wielkie Grono. W wyrażeniu Obj. 16:17 „stało się” będącego poselstwem Wielkiego Grona mamy proroctwo dowodzące, że Wielkie Grono miało ogłosić skompletowanie Małego Stadka, co też siódmy Tom uczynił. Ukompletowanie to było ogłoszone na Wielkanocnej Konwencji w Brooklynie w 1918 r. przez kilku wodzów Towarzystwa. Tytuł książki „Dokonana Tajemnica” był tak dobrany przez autorów i ich współpracowników, aby odpowiadał poselstwu „stało się”, tzn. skończyło się. Wielkie Grono według tego tekstu pierwsze ogłosiło, że pieczętowanie wszystkich wybranych zostało ukompletowane. „Stało się” pieczętowanie, którego dokonanie potwierdzili około Wieczery Pańskiej 1918 r. Według poglądu autora ich data jest o dwa lata spóźniona. Mocne świadectwo biblijne pokazuje, że wszyscy wybrani byli już pieczętowani na czołach przed przejściem „onego Sługi” poza wtórą zasłonę i dowodzi, że miało to miejsce około Wieczery Pańskiej 1916 r. Szczegóły dotyczące tych dowodów podaliśmy już w artykułach Teraźniejszej Prawdy.

(82) Zdanie z Obj. 19:1,2 połączone z poprzednim argumentem dostarcza dalszego dowodu, że Wielkie Grono odłączone i odrębne od Małego Stadka będzie słyszane przez Małe Stadko znajdujące się jeszcze w ciele i z płaszczem ogłaszając będzie poselstwo - plagę. Wyrażenie „wielki lud” przetłumaczone w Obj. 19:1 jest tym samym, które w 6 wierszu i Obj. 7:9 przetłumaczone jest na „lud wielki”. Zsumowanie poselstwa „Wielkiego Ruchu” zawarte jest w tych dwóch wierszach. Podane jest tu poselstwo jako takie i tak streszczone, że pokazuje VII Tom jako siódmą czaszę. Obrońcy Towarzystwa ustnie, za pośrednictwem VII Tomu, „Upadku Babilonu” i „Nowin Królestwa” na pewno dali poselstwo opisane w tych dwóch wierszach. Trzeci wiersz w powtórzeniu groźby skierowanej przeciwko Babilonowi wskazuje, że miała być przerwa w wylewaniu plagi, w słowach: „I rzekli *po wtóre*: Halleluja! a dym jej wstępuje na wieki wieków”. Zdaje się, że obecnie żyjemy podczas tej przerwy, która zostanie przerwana, gdy oni *po wtóre* powiedzą: Halleluja! a dym jej wstępuje na wieki wieków”. [Rozdział ten był opublikowany w pierwszym wydaniu The Present Truth w 1918 r. i ponownie w maju 1919 r. Przerwa ta skończyła się od momentu, gdy rząd przestał prześladować wodzów Towarzystwa i pozwolił na rozpowszechnianie VII Tomu a ich adherenci zaczęli wypełniać Obj. 19:3 jak to było wykazane powyżej].

(83) F. H. McGee krytykuje autora za posługiwanie się tym piątym argumentem twierdzącym, że niektóre rzeczy usłyszane przez Jana w Objawieniu wypełnią się na długo po opuszczeniu przez Małe Stadko ziemi. Naszą odpowiedzią na to jest dowodzenie, że w niektórych przypadkach rzeczy *widziane* przez Jana miały się wypełnić po opuszczeniu ziemi przez klasę Jana. Jego obiekcje, jak zobaczymy, nie odpowiadają dobrze *tym wierszom* udowadniającym, że klasa Jana *w ciele* będzie *słyszala* Wielkie Grono ogłaszające swoje poselstwo, ponieważ te dwa wiersze nie odnoszą się do wypełnionych zdarzeń mających miejsce po opuszczeniu ciała przez Kościół. Następujące uwagi, ufamy, wyjaśnią ten przedmiot. Wszyscy wiemy, że postępowanie Jana w Objawieniu reprezentuje postępowanie Kościoła w okresie wypełnienia się rzeczy symbolizowanych w czynnościach Jana. Pamiętajmy, że wszystko co Jan widział i słyszał, a co jest zapisane w Objawieniu, *widział i słyszał na wyspie Patmos*. Słowo *Patmos* znaczy: *cierpienie, śmiertelność* i jest użyte w celu symbolizowania cierpień i śmiertelnych warunków Kościoła w ciele. Z tego wynika, że pozaobrazowy Jan *w ciele*, na symbolicznej wyspie Patmos, będzie wykonywał wszystkie rzeczy symbolizowane przez czyny Apostoła w czasie wizji na literalnej wyspie Patmos. Niektóre rzeczy widziane przez Jana mające miejsce, gdy *on jeszcze był w ciele*, pozaobrazowy Jan zobaczy w stanie śmiertelnym i cierpiącym na symbolicznej wyspie Patmos *oczyma ciała* i zrozumienia. Niektóre z tych rzeczy widzianych przez Jana reprezentują rzeczy wypełniające się po opuszczeniu ciała przez pozaobrazowego Jana, a które on widział *będąc w ciele* na symbolicznej wyspie Patmos *tylko oczyma wiary*. W Objawieniu 6 i 7 widziane przez niego zdarzenia przedstawiają zdarzenia widziane podczas pobytu w ciele *oczyma ciała* i zrozumienia. Innymi słowami wszystko w tej księdze jest widziane przez pozaobrazowego Jana podczas pobytu w ciele niezależnie od tego, czy się wypełnia, gdy on jest w ciele lub nie. Jeżeli to wypełnia się po opuszczeniu przez niego ciała, widzi je tylko w ciele *oczyma* zrozumienia a jeśli wypełnia się, gdy on jest w ciele, widzi je i fizycznymi i umysłowymi *oczyma*. Kiedy jednak jest powiedziane, że *słyszał* to lub tamto, odnosi się to zawsze do rzeczy mających miejsce w czasie słyszenia. Zauważmy, że tekst nie mówi: Jan *widział*, lecz Jan *słyszał* poselstwo Wielkiego Grona. To zbija zarzuty F. H. McGee. Dodatkowo fakt, że słyszenie przez Jana tego lub tamtego oznacza, że odnosi się do rzeczy wypełniających się przed nim z punktu widzenia pracy Wielkiego Grona podanej w Obj. 16:17 poprzedzającej rewolucję z wierszy 18-20, która to praca częściowo jest opisana w Obj. 19:1, 2, dochodzimy do wniosku, że ta praca ma miejsce przed rewolucją zanim Kościół opuści ciało na początku anarchii. Z tego powodu *uszami fizycznymi i umysłowymi* klasa Jana słyszy poselstwo Wielkiego Grona (Obj. 19:1, 2), *ponieważ jest jeszcze w ciele*.

(84) Twierdzenie C. J. Woodworth, że klasa Jana słyszy to poselstwo będąc w niebie po



opuszczeniu ciała, jest w harmonii z myślą, że Wielkie Grono nie otrzyma płaszcza wcześniej, aż po opuszczeniu przez Małe Stadko ziemi. Nie jest ona jednak w harmonii z księgą Objawienia, ponieważ zabiera klasę Jana z symbolicznej wyspy Patmos, z cierpiących i śmiertelnych warunków, jako świadków opisanych rzeczy. To jest także w dysharmonii z faktem przebywania przez literalnego Jana podczas widzenia i słyszenia całego Objawienia na literalnej wyspie Patmos. Klasa Jana musi być świadkiem cielesnego lub umysłowego wypełnienia się wydarzeń na symbolicznej wyspie Patmos. Widzimy więc, że C. J. Woodworth i F. H. McGee zdają się błędzić w związku z wyjaśnionym zrozumieniem tego ustępu. Powyżej podane fakty dowodzą, że pozaobrazowy Jan w ciele, z jego fizycznymi lub umysłowymi uszami, będzie słyszał Wielkie Grono gromiące Wielki Babilon. Gromienie to jest częścią dzieła zwanego drugim uderzeniem Jordanu. W konsekwencji dochodzimy do wniosku, że jest pewien okres czasu między rozdzieleniem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a wstąpieniem Eliasza do nieba, w którym to czasie czyny reprezentowane przez Elizeusza w 2 Król. 2:12-14 wypełniają się.

(85) Bez wytłumaczenia znaczenia typu po-daliśmy, że pomazanie Hazaela przez Elizeusza (2 Król. 8:7-13) figuruje coś, co będzie miało miejsce przed rewolucją a co jest udowodnione przez porządek wydarzeń opisanych w 2 Król. 8 i 9 jak i oświadczenie z 1 Król. 19:15-18, wskazując, że tych którzy ujdą miecza Hazaelowego, zabije symbolicznym mieczem Jehu reprezentujący rewolucjonistów. Będzie on zabijał z pewnymi wyjątkami uchodzących przed mieczem Hazaela. Hazael więc musi rozpocząć dzieło zabijania swoim symbolicznym mieczem, zanim Jehu rozpocznie działalność. Elizeusz pomazał Hazaela (2 Król. 8:7-15) przemówieniem a nie oliwą (tak jak Eliasza pomazał Elizeusz swoim płaszczem a nie oliwą, [1 Król. 19:19-21] jednak nie w dniu ich rozdzielenia jak utrzymuje F. H. McGee), aby mógł on rozpocząć swoje dzieło zabijania przed pomazaniem Jehu (2 Król. 9:1-10) mającego na celu rozpoczęcie rewolucji w Izraelu. Z tego wynika, że fakt pomazania Hazaela przez Elizeusza po upływie kilku lat od momentu otrzymania płaszcza reprezentuje coś, co Wielkie Grono uczyni po rozdzieleniu od Małego Stadka przed pomazaniem rewolucjonistów do rewolucji. To więc też wskazuje na istnienie pewnego okresu czasu między rozdzieleniem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem przez pozaobrazowego Eliasza ziemi (której Małe Stadko nie opuści wcześniej niż na początku anarchii), w którym wypełniają się czyny Elizeusza z 2 księgi Królewskiej.

(86) Ścisły związek z poprzednim argumentem ma inny wyjątek z 1 Król. 19:18. W poprzednich wierszach, jak właśnie wyjaśniliśmy o Hazaelu, Jehu i Elizeuszu, jest oddzielnie powiedziane, że zabijali swymi symbolicznymi mieczami. Z 18 wiersza dowiadujemy się, że tylko 7000 (ci, którzy nie kłaniali się, nie kłękali i nie całowali Baala) zwycięży symboliczne miecze tych trzech klas. Apostoł Paweł w li-

ście do Rzymian 11:4 zapewnia nas, że 7000 mężów przedstawia „wybranych”. W rezultacie to pokazuje, że pozaobrazowy Eliasza zwyciężając miecze nie tylko Hazaela i Jehu, lecz także Elizeusza, musi zwyciężyć miecz tego ostatniego będąc jeszcze na świecie, po otrzymaniu przez Elizeusza jego miecza po rozdzieleniu. Ten argument jest następnym wskazującym na istnienie pewnego okresu czasu mającego miejsce między rozdzieleniem Małego Stadka od Wielkiego Grona a zabiciem Małego Stadka, w którym to okresie wypełniają się pozafigury czynów Elizeusza z 2 księgi Królewskiej.

(87) Wysłanie Kozła Azazela przez Arcykapłana Świata (3 Moj. 16:20-22) wskazuje, że klasa Elizeusza jako odrębna od klasy Eliasza wykonuje swój urząd w czasie, gdy pozaobrazowy Eliasza jest jeszcze w ciele. Najwyższy Kapłan w szatach ofiarniczych nie tylko wyznawał specjalne grzechy Izraela na głowę tego Kozła, lecz tak ubrany prowadził go od drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca i oddawał w ręce człowieka na to obranego. Jego ofiarnicze szaty wskazują, że podczas wykonywania tych dwóch czynności w pewnych swoich członkach będzie jeszcze w ciele. Jest to ostatnia praca, jaką Najwyższy Kapłan Świata wykona w ciele przed opuszczeniem ziemi, a uczestniczą w tych dwóch dziełach wszyscy ostatni przedstawiciele Najwyższego Kapłana Świata. Wykazaliśmy już, że wyznawanie grzechów nad tym Kozłem przedstawia, jak w figurze uderzenia Jordanu klasa Eliasza strofowała czynicieli zła od 1914 do 1916 r., podczas gdy klasa Wielkiego Grona słuchała. To znaczy, zanim ten czas się skończył, każdy z ostatnich członków Arcykapłana Świata uczestniczył przynajmniej w części wyznawania dobrowolnych grzechów nad głową pozaobrazowego Kozła. To zgadza się z myślą, że na pewien czas przed przejściem „onego Sługi” poza zasłonę, około Wieczery Pańskiej 1916 r., wszyscy Wybrani byli popieczetowani na czołach. Tak więc nawet ostatniemu zapieczetowanemu było dane uczestnictwo w dziele wyznawania i uderzenia Jordanu. Odłączenie się Elizeusza od Eliasza jest tym samym dziełem co usuwanie Lewitów jako Nowych Stworzeń od Kapłanów ze Świątynicy na Dziedziniec. W ten sposób byli traktowani jako Nowe Stworzenia, tymczasem ich ludzka natura jest przez Arcykapłana Świata (jak to jest reprezentowane przez wyprowadzenie Kozła Azazela do Bramy Dziedzińca i oddanie go w ręce człowieka na to obranego) odciągana od ofiarowania na Ołtarzu ich szalonych wysiłków postępowania według własnej woli, dwoistego umysłu i ich rewolucjonizmu na Dziedziniec, i oddana nieprzyjawnym warunkom oraz osobom, które będą pracować nad zniszczeniem ich ciał.

(88) Gdy wyznawanie dobrowolnych grzechów Chrześcijaństwa nad głową Wielkiego Grona skończyło się podczas uderzenia w 1916 r. zauważyliśmy, że w Ameryce publiczne odciąganie głównej części klasy Wielkiego Grona od uzurpowanych przez nią form służby zaczęło się, gdy zdobyła kontrolę nad Towarzystwem - przez Kapłanów wykazują-

cych ich złe czyny, szczególnie za pośrednictwem czterech publikacji użytych przez większość dyrektorów, F. H. McGee, autora i pewnej liczby członków Arcykapłana przy poparciu finansowym i innym niektórych z tych ostatnich. Aby bronić się przed objawieniem przywłaszczenia sobie przez nich władzy, bracia uzurpatorzy i ich poplecznicy, starali się odwrócić od tego uwagę uciekając się do „wielkiego ruchu”, przez co ich błędne interpretacje zaprowadziły ich do rąk człowieka na to obranego. Człowiekiem do tego celu obranym były: po pierwsze nieprzyjazne okoliczności i warunki wojenne a po drugie śledztwo, prześladowanie, urzędnicy służby sądowej i karnej a w punkcie kulminacyjnym surowe kary. Podobne postępowanie w zasadzie, jeśli niepodobne do niego zewnętrznie, było lub będzie zastosowane przeciwko innym członkom tej klasy, aż Wielkie Grono będzie odciągnięte od drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca i oddane w ręce człowieka na to obranego. Dowody zdają się wskazywać, że praca ta potrwa kilka lat. Rozpoczęła się ona jesienią 1916 r. w Anglii w związku z naszą w tym kraju pracą. Całe dzieło prowadzenia Kozła Azazela jest dokonywane przez Arcykapłana Świata w jego ostatnich członkach w ciele odpierających rewolucjonizm Wielkiego Grona. Praca ta jest pokazana w Kapłanie ciągnącym Kozła a wysiłki Wielkiego Grona zmierzające do uwolnienia się są pokazane w szarpaniu się Kozła, które zakończyły się oddaniem Kozła Azazela w ręce wybranego człowieka. Powtórzmy to zdanie: Praca ciągnięcia tego Kozła jest długotrwała! Różne grupy Kozła Azazela są sukcesywnie tak traktowane. Potrwa prawdopodobnie kilka lat zanim cała praca Arcykapłana zostanie zakończona przez jego członków w ciele. Cała ta czynność zdaje się wskazywać, że istnieje pewien okres czasu między rozdzieleniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez ostatniego, w którym to czasie wypełniają się czyny zobrazowane przez czyny Elizeusza w 2 księdze Królewskiej.

### PYTANIA BEREŃSKIE

(59) Przez jakie wyrażenie takie uznanie jest również okazane? Co jest pozaobrazem takiego uznania? Podaj i wytłumacz pewne przykłady ilustrujące to! Jaka jest różnica w czasie między obrazowym a pozaobrazowym rozdzieleniem?

(60) Co jest wyobrażone przez wołanie Elizeusza: „Ojcze mój, ojciec mój”? Jak to się wypełniło w pozafigurze?

(61) Co jest wyobrażone przez wołanie Elizeusza: „Wozie Izraelski”? Jak się to wypełniło w pozafigurze?

(62) Co jest wyobrażone przez wołanie Elizeusza: „I jezdni jego”? Jak się to wypełniło w pozafigurze?

(63) W jaki sposób i dlaczego Elizeusz „nie widział” więcej Elijasza?

(64) Wyjaśnij pozaobraz tego i daj przykłady innych osób i zborów!

(65) Co wyobrażają szaty w symbolach biblijnych? Co wyobraża rozdarcie szat? Co jest pierwszym pozaobrazem rozdarcia szat przez

Elizeusza na dwie części? Jaki jest drugi pozaobraz?

(66) Wyjaśnij figurę i pozafigurę przeniesienia płaszcza i pokrewieństwo Boga do tego!

(67) Objaśnij drugie uderzenie Jordanu!

(68) Wyjaśnij figurę i pozafigurę przejścia Elizeusza przez Jordan! Podaj i zbij błędny pogląd utrzymujący, że pierwsze uderzenie Jordanu zaczęło się 17 lipca 1917 r.! Jak był ten pogląd użyty do zbiacia prawdziwego poglądu?

(69) Podaj i opisz trzy fakty dowodzące, że „Wielki Ruch” był drugim uderzeniem Jordanu!

(70) Pokaż jak właściwe tłumaczenie pytania Elizeusza z 2 Król. 2:14 dowodzi, że podczas drugiego uderzenia Jordanu przypuszczano, że uderza Maluczkie Stadko!

(71) Co dowodzi, a co nie dowodzi o przynależności do pozaobrazowego Elijasza lub Elizeusza?

(72) Zharmonizuj fakt, że pozaobrazowy Eliasz i Elizeusz są zupełnie rozdzieleni z myślą, że Maluczkie Stadko i Wielkie Grono nie są zupełnie rozdzielone!

(73) Jakie inne obrazy uczą o rozdzieleniu tych klas?

(74) Podaj i określ przykłady dozwolonego i zakazanego sądenia!

(75) Jakie sądenie jest dozwolone a jakie zakazane w Epifanii? Daj przykłady i porównaj je!

(76) Co jest jednym z dzieł Pana w Epifanii? Jak ono postępowało? Jakie z tego wynikają obowiązki sądenia?

(77) Co było podane, zilustrowane a nie dowiedzione?

(78) Fakty jakiego doświadczenia miały miejsce w międzyczasie?

(79) Jak i dlaczego Psalm 46:1-4; 1 Król. 19:11, 12; Obj. 16:18-20; 18:9 udowadniają, że jest pewien okres czasu między rozdzieleniem Elijasza i Elizeusza a zabraniem Elijasza do nieba?

(80) Jak 2 Król. 9 i 10 udowadnia, że istnieje taki okres czasu?

(81) Jak Obj. 16:17, 18-20 w związku z VII Tomem i ogłoszeniem dokonany przez wodzów Towarzystwa około Wielkanocy 1918 r. udowadnia ten okres czasu?

(82) Jak Obj. 19:1,2 potwierdza istnienie tego okresu czasu? Jakie przepowiednie w związku z Obj. 19:1-3 były czynione?

(83) Podaj i zbij zarzut uczyniony przeciwko użyciu Obj. 19:1,2 na udowodnienie tego okresu czasu!

(84) Podaj i zbij opinię, że całe Małe Stadko musi być poza zasłoną przed daniem poselstwa z Obj. 19:1,2!

(85) Jak wydarzenia z 2 Król. 8,9 i 1 Król. 19:15-18 dowodzą o istnieniu tego okresu czasu?

(86) Jak istnienie tego okresu czasu udowadniają 1 Król. 19:18 i Rzym. 11:4?

(87) Wykaż podobieństwo czynów z 3 Moj. 16:20-22 i 2 Król. 2:8, 11-14 w pozaobrazie! Udowodnij, że bierze w nich udział ostatni członek Arcykapłana Świata i pozaobrazowego Elijasza w ciele!

(Ciąg dalszy nastąpi)

## RÓŻNE BOSKIE PRZYMIERZA

(Ciąg dalszy z T.P. 1962, 96)

**G**ALATOW 3:2,3,5 jest innym tekstem wykazującym czas działania Przymierza Sary rozwijającego nasienie: „Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynków zakonu wzięliście Ducha czyli ze słuchania wiary?” Przez ręce Apostoła Pawła bracia w Żniwie Wieku Żydowskiego otrzymywali dary Ducha; także przez jego służbę otrzymywali oni spłodzenie z Ducha. A więc on zapytuje ich, czy to co im dał, stało się przez uczynki Zakonu, czy też przez słuchanie [zrozumienie i posłuszeństwo] wiary. W jaki sposób oni to otrzymali? „Takeście głusi? Począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?” Czy myślicie, że jest mądrą rzeczą utrzymywać, iż będąc spłodzeni z Ducha, jako Nowe Stworzenia jesteście obecnie uczynieni doskonałymi przez ciało, oraz że Bóg uczyni was doskonałymi ludzkimi istotami teraz, gdy jeszcze jesteście w ciele? „Ten tedy, który wam dodaje ducha, i czyni cuda między wami, z uczynków zakonu to czyni czy ze słuchania wiary?”. Paweł mówi tu o samym sobie powiadając: „ten, który daje wam Ducha”, albowiem przez jego służbę otrzymali oni obietnicę i spłodzenie z Ducha a w ten sposób uzyskali Wysokie Powołanie; on również czynił cuda między nimi, przeto zapytuje się, czy z uczynków Zakonu to czynił, czy też przez słuchanie [zrozumienie i posłuszeństwo] wiary. Wiara jest to: (1) umysłowe ocenienie i poleganie serca, (2) są to te rzeczy, na których umysłowe ocenienie i poleganie serca oparły się, tj. Prawdy, lub (3) wierność dzięki temu, iż Apostoł był pełen wierności, przez co oni mogli uzyskać to w wyniku jego służby. Oczywiście chodziło tu o tę trzecią możliwość. Wysokie Powołanie przyszło do nich dzięki posłuchowi wiary we wszystkich trzech znaczeniach tego słowa, a nie z Zakonu z Wieku Żydowskiego, lecz raczej z łaski wiary z Wieku Ewangelii. Dlatego czas działania Przymierza rozwijającego nasienie jest czasem dyspensacji wiary tj. *Wiekem Ewangelii*.

Wyjątek z Galatów 3:26-29 także dobrze się stosuje do tej myśli: „Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę, w Chrystusie Jezusie [Apostoł Paweł wyjaśnia tutaj kto jest nasieniem. Są nim dzieci Boże przez wiarę w Chrystusa Jezusa, a więc *rozwinęte w czasie Wiek Ewangelii*. Mamy nasze miejsce przed Bogiem, jako dzieci Boże, ponieważ jesteśmy w Chrystusie Jezusie członkami Jego Świętego Ciała, którego On jest Głową]. Bo którykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni w Chrystusaście się oblekli [Być ochrzczone w Chrystusa znaczy stać się członkiem Jego Ciała, co następuje w czasie poświęcenia, jak to widzimy z listu do Rzymian 6:1-11, gdy tekst ten jest właściwie przetłumaczony tak jak podaliśmy, to w związku z innym przedmiotem w ulepszonym przekładzie]. Nie masz Żyda ani Greka [Bóg nie traktuje nas jako Swe dzieci z punktu widzenia ludzkiego, tj. ani jako Żyda ani też jako członków innych narodowości], nie masz niewolnika ani wolnego [On nie sądzi nas zależnie od tego

czy jesteśmy wolni lub nie], nie masz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie [Bóg nie patrzy na zewnętrzny wygląd ciała, lecz kładzie główny nacisk na ten fakt, że my wszyscy jesteśmy jednym w Chrystusie Jezusie i daje nam to zapewnienie]. A jeśliście wy Chrystusowi [tzn. jeżeli jesteście z Chrystusa, należycie do tej klasy w której Chrystus jest Głową a Kościół Jego Ciałem] tedyście nasieniem Abrahamowym [tym pełnym chwały nasieniem, które Bóg obiecał Abrahamowi w Przymierzu Sary], a według obietnicy dziedzicami [dziedzicami zgodnie z obietnicą, jeśli jesteście wierni w tym nasieniu]”. To więc czyni nas dziedzicami obietnicy, którą uczynił Bóg względem klasy nasienia. W ten sposób tekst ten dowodzi również, że Przymierze Sary działa w rozwijaniu nasienia podczas Wieku Ewangelii.

Następnie zacytujemy 2 Piotra 1:4 „przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach”. Św. Piotr mówi tu o Ewangelii, która była głoszona wiernemu ludowi Bożemu i zapewnia, iż ona ofiarowuje mu niezmiernie wielką nagrodę. Wszystkim spośród ludu Bożego były dane wielkie i cenne obietnice, tzn. nie były to rzeczy dane im w rzeczywistości, lecz rzeczy obiecane. Są to rzeczy nadziei; nadzieja ta dana była najpierw Jezusowi a następnie Kościołowi - Jego Ciału. Gdy byli oni w ciele, mieli tylko nadzieję - rzecz, której spodziewali się, lecz nie posiadali, którą gorąco pragnęli otrzymać we właściwym czasie. Treścią tej nadziei było, że przez te obietnice, które oni wzmocnili, pokładali w nich ufność, którym dali umysłowe ocenienie i polegali na nich sercem, jako na Prawdzie - jeżeli byli im wierni jako Prawdzie, jeśli byli im posłuszni i żyli zgodnie z nimi w ciągu swego życia, jeśli pozostali wierni tym obietnicom i byli pełni wiary - mogli się stać uczestnikami Boskiej natury, wyniesionymi do chwały czci i nieśmiertelności. Natura jaką Bóg obiecał Małemu Stadku jest Boską naturą, w której zawierają się nieśmiertelność i nieskazitelność; tychże nie mogą oni otrzymać w tym życiu, ale aż poza zasłoną. Otrzymają tę naturę, jeśli unikną skażenia, istniejącego na świecie w pożądliwościach, tj. skażenia samolubstwa. Cieleśny Izrael również miał w sobie to skażenie. Oni znajdowali się pod tym skażeniem przez grzech Adamowy, który odziedziczyli, a dodatkowo popadli w skażenie za sprawą Zakonu i proroków uczących ich, którym nie byli posłuszni. Oni popadli także w skażenie z powodu odrzucenia przez nich Chrystusa i Jego poselstwa, które im głosił, ściągając na siebie i swoje dzieci straszliwą klątwę, gdy wołali: „Krew Jego na nas i na dziatki nasze”. Klątwa ta na pewno wywarła swój wpływ na Izraela podczas Wieku Ewangelii. Tylko niektórzy z cielesnych Izraelitów, przyjęli Wysokie Powołanie w Żniwie Wieku

Żydowskiego i ci w wyniku tego uniknęli tej klątwy. Bardzo mało zaś Żydów przyjęło Wysokie Powołanie w czasie przejściowym pomiędzy Żniwami i tylko kilku z nich w czasie Parousji; tylko ci z nich pozostaną w Wysokim Powołaniu, którzy okażą się wiernymi podczas Epifanii. Widzimy zatem, że chwalebna obietnica Boskiej natury jest skierowana tylko do tych, którzy uszli skażenia jakie jest na świecie w pożądliwościach. Natura ta będzie im dana, gdy się okażą wiernymi aż do śmierci. Tekst ten wskazuje również, że nagroda Boskiej natury jest obiecana i że czas na jej osiągnięcie to Wiek Ewangelii, w którym działa Przymierze rozwijające nasienie, które ma być, jako gwiazdy niebieskie.

Innym tekstem dotyczącym tego punktu jest Obj. 5:10: „I uczyniłeś nas Bogu naszymu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi”. Mamy tutaj tłumaczenie, które wymaga pewnej poprawki. Kościół mówiąc do naszego Pana Jezusa, oświadcza: „Uczyniłeś nas [w czasie Wiek Ewangelii] Bogu naszemu królestwem i kapłanami”. Oni są Królestwem Bożym w chwale, zaszczycie i nieśmiertelności gdy osiągną zwycięstwo. Podczas ich pozostawania w ciele w Wiek Ewangelii, mają nadzieję stania się tym Królestwem; jest to nadzieja w tym znaczeniu, że posiadają umysłowe ocenienie i polegają sercem na niej. Ufamy, iż podaliśmy dostateczne dowody z Pisma Świętego, iż czas działania Przymierza Sary rozwijającego nasienie, to Wiek Ewangelii. Czasem zaś w którym błogosławieństwa Przymierza mają być dane ludzkości, jest Wiek Tysiąclecia.

Obecnie przystąpimy do następnej części rozważania związanego z Przymierzem Sary - Przymierzem Łaski, a mianowicie do rozważania typu. Typ jest piątym punktem nad którym chcemy zastanowić się w związku z tym przedmiotem? Sara jest typem omawianego Przymierza. Czytamy o tym w liście do Galatów 4:21-31 w słowach: „Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, nie słuchacież zakonu? Albowiem napisane, iż Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy a drugiego z wolnej. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził [cielesne myśli Abrahama i Sary spowodowały narodzenie Ismaela, syna Agary]; a który z wolnej według obietnicy [wolną kobietą była Sara, przez którą przyszło obiecane nasienie]. Przez co znaczą się inne rzeczy [jest tutaj typ]: albowiem te są [przedstawiają] one dwa testamenty [Przymierze Łaski jest tu przedstawione przez Sarę, a Przymierze Zakonu - przez Agar]; jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolę; a ten jest jako Agar. Albowiem Agar jest [przedstawia] góra Synaj w Arabii, a stosuje się do niej teraźniejsze Jeruzalem; bo jest [dla żydów, którzy są zgromadzeni w królestwo pod nauczonymi w Piśmie i Faryzeuszami oraz Żydowskim Sanhedrynem rządzącym w owym czasie] w niewoli z dziećmi swojemi [ziemski Izrael był w niewoli; a także w niewoli była matka tego ludu - Przymierze Zakonu]. Lecz ono górne Jeruzalem [wyższy jest duchowy Syon] wolne jest, które jest matką wszystkich nas [Przymierze Sary jest mat-

ką całego nasienia - Chrystusa Głowy i Ciała]. Albowiem napisano: Rozwesel się, nieplodna, która nie rodzisz; porwij się a zawołaj, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dzieci, więcej niż ta, która ma męża [jest prawdą, że Przymierze Zakonu miało znacznie więcej dzieci, niż Przymierze Sary, mające Boga za małżonka]. My tedy, bracia! tak jako Izaak jesteśmy dziećmi obietnicy [Izaak był typowym nasieniem i reprezentował Chrystusa - Głowę i Ciało. Izaak ofiarowany przez Abrahama, jako ofiara na śmierć przedstawia Chrystusa - Głowę i Ciało; po pierwsze Głowę złożoną na ołtarzu, a po drugie Ciało złożone przy Głowie. Członkowie tegoż są dziećmi obietnicy, jeśli pozostaną wierni aż do śmierci, podobnie jak wiernym był Jezus. Małe Stadko było wierne przez cały Wiek Ewangelii. Jego członków nazywa się dziećmi obietnicy w okresie przejściowym; a w okresie Parousji zgromadzenie tych dzieci obietnicy było dopełnione pod służbą „onego Sługi”, zaś w Epifanii jest im udzielana pomoc, chociaż Posłannik Epifanii nie znalazł nowych dzieci tego przymierza. Tym wiernym jest teraz okazywana pomoc w celu zgromadzenia ich do spichrza - niebiańskiego królestwa]. Ale jako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieje i teraz [żydzi, w Żniwie Wiek Żydowskiego prześladowali dzieci obietnicy; czynili to także częściowo w okresie przejściowym. Jako tacy nie są oni dziećmi Boga, lecz są dziećmi niewolnicy, a to jest powód dla którego zostali odrzuceni]. Ale co mówi Pismo? Wyrzuc niewolnicę i syna jej; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej [Bóg nie pozwoli cielesnemu Izraelowi dziedziczyć wraz z pozafiguralną Sarą]. A tak bracia! my nie jesteśmy dziećmi niewolnicy [nie jesteśmy pod Przymierzem Zakonu, pod klątwą która przeszła na Izraelitów odziedziczona z Adama, ani dodatkową klątwą, jaka spadła na nich a nawet na najlepszych spośród nich z powodu nieposłuszeństwa Zakonowi i prorokom, którzy byli im posyłani; nie należymy do tych, którzy w Żniwie Wiek Żydowskiego odrzucili Chrystusa - najpierw Jezusa, a następnie tę część Ciała jaka rozwijała się w owym czasie; nie należymy do tych, którzy podczas Wiek Ewangelii nie podobali się Bogu; tym bowiem zabronił On stać się dziećmi obietnicy. Tak więc dzieci obietnicy są dziedzicami - Jezus i Kościół. Będąc zaś dziedzicami, są oni pełnym chwały nasieniem Abrahama, które będzie błogosławić wszystkim narodom ziemi we właściwym czasie]”.

Następnie będziemy studiowali 54 rozdział prorocstwa Izajasza, który jest wspaniałym przedstawieniem zarysów Łaski Przymierza Abrahamowego przedstawionego w Sarze. Wiersz 17 podaje: „Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług *Pańskich*, a sprawiedliwość ich ode mnie, mówi Pan”. Sługami Pana (w Przymierzu Sary) są ci, do których zwrócone są słowa 54 rozdziału prorocstwa

Izajasza: „Śpiewaj, niepłodna! która nie rodzisz [ci słudzy z Wieku Żydowskiego w całości byli bezpłodni odnośnie wydania nasienia; pozafiguralna Sara nie rodziła w Wieku Żydowskim, lecz podczas Żniwa Wieku Żydowskiego miała poleczone czynić to]; śpiewaj głośno a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz [klasa Chrystusowa nie była rozwinięta w Wieku Żydowskim; a więc w owym Wieku Przymierze Sary nie cierpiało boleści porodowych]; bo więcej będzie synów opuszczonej niż synów tej, która ma męża, mówi Pan [opuszczoną jest Agar; jej potomkowie - cielesny Izrael ze wszystkich Wieków począwszy od czasu Abrahama aż do początku Tysiąclecia - są dziećmi opuszczonej, przy czym były one liczniejsze niż dzieci żony zamężnej - pozafiguralnej Sary, symbolicznej małżonki Jehowy. W czasie Żniwa Wieku Żydowskiego ona miała rodzić]. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć; wyciągnij powrozy twoje, a kołki twoje utwierdź [w tym wierszu mamy powiedziane, że prawdziwy Kościół, najpierw Jezus a następnie Apostołowie postępujący za Nim i dalej 49 członków gwiazdnych, mieli poleczone zwiększyć swe działalności jako słudzy Boga żywego. Oni to uczynili wraz ze swymi pomocnikami i tymi, którzy za nimi postępowali; nie mieli ociążać się w swej pracy, ale mieli ją rozszerzać tak daleko, jak tylko to było możliwe wśród cielesnego Izraela, a następnie wśród nominalnego duchowego Izraela, a w ten sposób mieli rozszerzać sferę swojej działalności]; bo się na prawo i na lewo rozsilił [oni mieli iść wszędzie], a nasienie twoje narody odziedziczy [nasieniem Przymierza Sary jest Chrystus i Kościół. Oni odziedziczą narody jako własność], i miasta spustoszone osadzi [tymi opustoszałymi miastami są nie tylko miasta Palestyny w dosłownym znaczeniu, lecz i symboliczne miasta, religijne rządy wielkiego i małego Antychrysta podczas Wieku Ewangelii]. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz [nie zawstydzą się ani ucichną w pracy], a nie zapalaj się [nie będą zmieszani], bo nie przyjdiesz na posromocenie [nie zamilkną przed przeciwnikiem]; owszem na zelżywość młodości twojej zapomnisz [wstydem było to dla pozafiguralnej Sary, że nie urodziła wcześniej, że musiała czekać aż do podeszłego wieku, zanim zrodziła nasienie obietnicy], a na pohańbienie wdowstwa twego więcej nie wspomnisz [pozafiguralna Sara, gdy była niepłodna, była uważana za wdowę, ale to już więcej nie będzie dla niej naganą, ponieważ we właściwym czasie miała ona zrodzić klasę Chrystusową - najpierw Głowę a następnie Ciało]. Albowiem małżonkiem twoim jest stwórciel twój. Pan zastępów imię jego [Jehowa jest tym, przez którego zostało uczynione Przymierze Sary i On jest tym, przez którego rozwinęło ono klasę Chrystusową; On jest tym, który czyni to co chce uczynić]; i odkupiciel twój [twój wyswobodziciel] Święty Izraelski [ten, którego prawdziwy duchowy Izrael uważa za Świętego; cielesny Izrael uważał Go częściowo za takiego lecz nie całkowicie, dopiero duchowy Izrael uważał Go w ten sposób]; Bogiem wszy-

stkiej ziemi zwany będzie [bo cała ziemia we właściwym czasie uzna Go za prawdziwego Boga]. Bo cię jako żony opuszczonej [porzuconej] w angielskim przekładzie] i strapionej w duchu, Pan powoła, a jako żony młodej, gdy odrzucona będziesz, mówi Bóg twój [Jehowa nazywa Przymierze Sary pozornie porzuconą żoną, żoną młodą znajdującą się w smutku, od dawna poślubioną, która jednak nie wydała obiecanego nasienia, było to bowiem zatrzymane aż do Wieku Ewangelii]. Na małą chwilkę opuściłem cię [cały Wiek Żydowski jest dla Boga krótkim czasem; u Niego wieki są chwilą]; a zaś w litościach wielkich zgromadzę cię [Bóg okaże te wielkie łaski najpierw Głowie, a następnie Ciału. Większa część tego zbierania była dokonana podczas Żniwa Wieku Ewangelii pod służbą „wernego i roztropnego sługi” - 48 członka gwiazdny. Bóg w ten sposób zbierał ich dotąd, aż cała ta praca była zakończona. Ten, który stał się Posłannikiem Epifanii (49 członkiem gwiazdy) miał przywilej w czasie Żniwa zdobyć więcej braci do Małego Stadka niż jakikolwiek inny sługa Prawdy, z wyjątkiem brata Russella; praca Posłannika Epifanii głównie polegała na wzmacnianiu i zachęcaniu członków Małego Stadka w okresie Epifanii do postępowania naprzód i zapewnienia sobie swego wyboru oraz powołania]. W maluczkiem gniewie skryłem maluczko twarz swoją przed tobą [wydawało się jakoby Bóg był rozgniewany na chwilę na Przymierze Sary, ponieważ ono było bezpłodne]; ale w miłosierdziu wiecznym zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój [Bóg będzie wiecznie okazywał Swą dobrotliwość względem tego przymierza i jego nasienia; najpierw względem Głowy a następnie względem Ciała]. Bo to jest u mnie co przy potopie Noego; jakom przysiągł, że się więcej nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię ani cię zgromię [tak jak Bóg związał się przysięgą, że nie zniszczy świata potopem, tak samo związał się przysięgą, że nie porzuci On pozafiguralnej Sary, ani jej nasienia, Chrystusa Głowy i Ciała, lecz że będzie ją zachowywał i uczyni ją swoją własnością]. Albowiem góry przeminą, a pagórki [wg ang. przekładu] będą usunięte [absolutne monarchie są przedstawione, jako góry, a ograniczone monarchie i republiki jako pagórki. Te zostaną zniesione w wielkim czasie ucisku: w symbolicznym wietrze, symbolicznym trzęsieniu ziemi i symbolicznym ogniu tego okresu]; jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan [Bóg nigdy jej nie opuści, ani nie odbierze Swej łaski]. O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto Ja położę na karbunkulach kamienie twoje, a na szafirach założę cię [Kamienie te wchodzą w skład murów Nowego Jeruzalemu. One są dwunastoma klejnotami w napierśniku Najwyższego Kapłana; one są dwunastoma pełnymi chwały łaskami, chwalebnyimi kamieniami, położonymi przez Boga, jako fundament, o którym mowa w w. 11]. I uczynię z krysztafu okna twoje, a bramy twoje z kamienia rubinowego, i wszy-

stkie granice twoje z kamienia kosztownego [kamienie te wspomnieliśmy właśnie w liczbie dwunastu]. A wszyscy synowie twoi [dzieci Przymierza Sary] będą wyuczeni od Pana [tak jak Jezus powiedział o sobie, iż był nauczony od Boga, podobnie i jego Wierni mają być wyuczeni od Boga]; i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi [ponieważ jest to pokój, który przewyższa wszelki rozum i będzie on strzegł serc oraz myśli naszych przez wiarę w Chrystusa Jezusa]. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz [twoje dzieci, prawdziwy Kościół, będą pełne sprawiedliwości; one też będą dalekie od prześladowania kogokolwiek czy to w ciele czy w duchu]; przetoż się go bać nie będziesz; i od starcia [Kościół nie będzie miał obawy]: bo się nie przybliży do ciebie. Oto niejedyn mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale ktoby mieszkając z tobą, był przeciwnym tobie upadnie [cielesny Izrael w Żniwie Wieku Żydowskiego zgromadził się do Piłata w swoich różnych ugrupowaniach jak: nauczeni w Piśmie, faryzeusze i Sanhedryn, domagając się ukrzyżowania Jezusa. Ubiczowali Go, włożyli ciężki krzyż na Niego, i kazali nieść na Kalwarię, gdzie przybili Go do krzyża na którym umarł wśród okropnych męczarni oraz jak najcięższych prób. Bestia, obraz bestii, system Szatana i władze świeckie, wszyscy zebrali się przeciwko Kościołowi, lecz upadną wszyscy dla jego dobra - Ps.91:13]. Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wyjmującego naczynie ku robocie swojej [opatrność Boża tak pokrzyżowała sprawy, że ci byli symbolicznymi kowalami przygotowującymi utrapienia, które spadły na klasę Chrystusową]; jam też stworzył pustoszyciela, aby wytracał. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się [wiele narzędzi było stworzonych przeciw Kościołowi przez cielesnego Izraela w Żniwie Wieku Żydowskiego i przez dwóch Antychrystów w czasie Wieku Ewangelii (wielkiego i małego); system Szatana czynił to samo, jak również i cywilne władze: lecz narzędzia te nie zwyciężą]; a każdy język, powstawający przeciw tobie na sądzie [w doktrynalnych naukach] potępisz [odrzuć]. Toć jest dziedzictwo sług *Pańskich* [dzieci Przymierza Sary] a sprawiedliwość ich ode mnie mówi Pan [w ten sposób Bóg daje nam klucz w tym ostatnim wierszu do całego rozdziału; i zaiste jak to widzieliśmy, sprawa ta jest pełna chwały]. Niech dzięki będą Bogu naszemu za tę chwalebłą pracę, której dokonał. Mówmy: Amen i Amen! Chwała Bogu na wysokości i na ziemi pokój, dobra wola dla ludzi! Amen, Amen! i jeszcze raz Amen!

Następnym tekstem jest list do Rzym. 9:7-9: „Ani iż są nasieniem Abrahamowym wszyscy są dziećmi; ale rzeczone: W Izaaku będzie tobie nazwane nasienie. To jest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci obietnicy bywają w nasienie policzone. Albowiem obietnicy słowo to jest: O tym właśnie czasie przyjdę, a Sara będzie miała syna. „Tu znowu jest mocny dowód, że Sara jest typem Zarysów Łaski Przymierza Abrahamowego. Nie dlatego, że ktoś jest ziemskim potomkiem Abrahama musi on koniecznie należeć do nasienia,

ponieważ Abraham miał wielu potomków przez Agarę a także przez Keturę. Jednak ani Agara ani Keturę nie były matkami nasienia. „W Izaaku będzie tobie nazwane nasienie. To jest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci obietnicy bywają w nasienie policzone [dziećmi obietnicy są w pierwszym rzędzie Jezus - Głowa a następnie Kościół - Jego Ciało. Ci są uważani za nasienie]. Albowiem słowo obietnicy to jest: O tym właśnie czasie przyjdę a Sara będzie miała syna”. Pokazuje to, że Bóg się zajmie tym, aby nadeszło nasienie obietnicy: Jezus, jako Głowa a następnie Kościół, jako Jego Ciało. Najpierw w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego, kiedy oni zwyciężyli i okazali, że byli nasieniem; następnie w czasie służby 49 członków gwiazdnych i specjalnych pomocników oraz tych, którzy im wierzyli, inni członkowie nasienia zostali zdobyć; a szczególnie podczas Żniwa Wieku Ewangelii za służby „onego Sługi” nasienie zostało pozyskane dla Pana aż do wypełnienia. Posłannik Epifanii pod kierownictwem „onego Sługi” według Pisma Świętego zdobył więcej członków dla Prawdy niż jakikolwiek inny sługa Prawdy z wyjątkiem tylko „onego Sługi”. Biblia bowiem powiada, że lud szedł za nim (jako jednym z dowódców Dawida) aby tylko korzyści zbierać (2 Sam. 23:10). Zaprawdę, pozafiguralna Sara miała syna: po pierwsze Głowę, a po wtóre Ciało, choć nasienie nie jest jeszcze w pełni zrodzone na poziomie duchowym.

W Dz. Ap. 3:25 mamy inny tekst w tej sprawie: „Wyście synami prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twojem błogosławione będą wszystkie narody ziemi”. Św. Piotr zwraca się tu do Izraelitów, którzy w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego byli pozyskani do Małego Stadka. Mówi on im, że są dziećmi proroków i przymierza uczynionego przez Boga z ich ojcami: Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. Ponieważ nasienie było z Sary i ponieważ jest tu ono nazwane dziećmi przymierza, które Bóg uczynił z Abrahamem itd., Sara musiała przedstawiać zarzysy Łaski Przymierza Abrahamowego.

Obecnie przechodzimy do *znaku* Przymierza Sary. Jego natura w typie jest podana w 1 Moj. 17:9-14. Tekst ten zasługuje na dokładne zbadanie: „Nadto rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich [ci, którzy mieli być z Abrahama, Izaaka i Jakuba, z Mojżesza i proroków; wszyscy z tych, którzy byli z cielesnego Izraela, obejmując wszystkich w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego i tych, którzy żyli podczas Wieku Ewangelii i do Tysiąclecia, a nawet do jego końca, powinni przestrzegać tego przymierza gdy są w ciele]. A toć jest przymierze moje, które zachowywać będziecie między mną i między wami, i między nasieniem twojem po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna. Obrzeżecie tedy ciało nieobrzeżki waszej; a to będzie znakiem [symbolem] przymierza między mną i między wami [Oto jak miało być uczynione. Był to symbol przymierza między Bogiem a Abrahamem].



Syn ośmiu dni będzie obrzezany między wami [mający osiem dni reprezentują tych, którzy są usprawiedliwieni i których Bóg uważa za żyjących w ósmym tysiącletnim dniu i dlatego jako kandydatów do pozafiguralnego obrzezania albo poświęcenia - tzn. mają być umarłymi względem siebie i świata a ożywionymi dla Boga], każdy mężczyzna w narodziech waszych [każdy w swoim pokoleniu miał przejść obrzezanie w ciełe], tak w domu narodzony, jako i kupiony za pieniądze, od jakiegokolwiek cudzoziemca [cenna zasługa naszego Pana Jezusa jest pozafiguralnym pieniądzem, który wykupuje od obcego], który by nie był z nasienia twego. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoje [Nie tylko Izaak i Ismael byli obrzezani, lecz wszyscy mężczyźni członkowie domu Abrahama bądź narodzeni w służbie bądź też zakupieni jako obcy. Izaak przedstawia duchowego Izraela a Ismael - cielesnego Izraela (Gal. 4:22-31)]. Ta część domowników Abrahama, którzy urodzili się w jego domu zdaje się wyobrażać innych, którzy wraz z pozafiguralnym Abrahamem korzystali przez Przymierze Abrahamowe tzn. Starożytnych Godnych, Wielkie Grono i Młodocianych Godnych; podczas gdy ci z jego domowników, którzy byli kupieni za pieniądze jako obcy, zdają się przedstawiać klasę restytucyjną. Dlatego ich pozafigury w czasie Wieku Ewangelii i Tysiąclecia powinny przechodzić pozafiguralne obrzezanie - chrzest z wody, przez który symbolizują oni swe poświęcenie]; a będzie przymierze moje na ciełe waszym, na przymierze wieczne [będzie to znak trwający na wieki]. A nie obrzezany mężczyzna którego by nie było obrzezane ciało nieobrzezki jego, będzie wytracona dusza ona z ludu: albowiem zgwałcił przymierze moje [ten, który otrzymał tymczasowe usprawiedliwienie, jest uważany przez Boga za żyjącego w ósmym dniu tysiącletnim i będzie dla niego przywilejem poświęcić się, stając się martwym względem siebie i świata, a żywym dla Boga. Dlatego ci, mieli być w czynie i prawdzie dziećmi przymierza].

Chcemy podać więcej szczegółów co do po-zafigury tego znaku i dlatego zacytujemy wyjątek z listu do Filipensów 3:3: „Albowiem my jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu, i chlubiemy się w Jezusie Chrystusie, a w ciełe nie ufamy”. Małe Stado jest rzeczywiście poświęcone. Jego członkowie są martwymi względem samych siebie i świata, a żywymi względem Boga; martwymi względem systemu Szatana, martwymi względem dwóch systemów Antychrystusowych - wielkiego i małego, martwymi względem władz świeckich, władz finansowych itd. Oni są zupełnie martwymi względem tych wszystkich systemów, lecz żywymi względem Boga.

Innym tekstem Pisma Świętego, mówiącym o pozafiguralnym obrzezaniu jest Kol. 2:11-13: „W którym i obrzezani jesteście obrzezka nie ręką uczynioną, to jest zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzezka Chrystusową. Pogrzebani z nim będąc w chrzcie, w którymście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje Bóg, który go wzbudził

od umarłych. I was, gdyście byli umarłymi w grzechach i w nieobrzezce ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzechy”. Jest to tekst zasługujący na nasze badanie. Apostoł mówi w nim o Małym Stadku. To co jest o nim powiedziane stosuje się: po pierwsze, w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego i po drugie, w czasie służby 49 członków gwiezdnych, ich specjalnych pomocników i tych, którzy uważali ich za swoich nauczycieli, szczególnie w czasie Żniwa Wieku Ewangelii pod zarządem „onego Sługi”. Jesteśmy obrzezani obrzezka nie uczynioną rękami, czyli nie jest tu mowa o fizycznym obrzezaniu. Lecz jest to zewleczenie ciała wszystkich grzechów przez obrzezka Chrystusową. To zewleczenie jest dokonywane przez ofiarę w naszym poddawaniu się pod obrzezka Chrystusową, czyli w naszym poświęceniu się aż do śmierci, przyjmowaniu woli Bożej za wolę naszą, czyniąc wszystko zgodnie z Jego wolą. Wtedy będziemy umarłymi Szatanowi, światu i ciału, a żywymi Bogu. To uczyni nas również umarłymi Zakonowi Mojżeszowemu, jeśli pochodzilibyśmy z narodu hebrajskiego. Pogrzebani jesteśmy z Chrystusem w chrzcie. Tu nie jest mowa o symbolicznym chrzcie, ale o chrzcie literalnym, chrzcie, który czyni nas umarłymi dla siebie i świata, a przez to członkami Chrystusowymi, który uczynił braci w Żniwie Wieku Żydowskiego członkami Chrystusa na ile byli wierni, a także ich współpracowników. 49 członków gwiezdnych wraz ze swymi specjalnymi pomocnikami i tymi, którzy uważali ich za swych nauczycieli, podobnie starali się zdobyć jak najwięcej ludzi do tego chrztu w Chrystusie. W chrzcie tym jesteśmy wzbudzeni wraz z Chrystusem przez wiarę, którą sprawuje Bóg, przez naszą wiarę w dzieło Boże, że On sprawia w nas to, iż pragniemy i działamy według Jego upodobania. Z nim jesteśmy wzbudzeni z martwych; i tak żyjemy w Chrystusie, my, którzy byliśmy martwi w grzechach naszych i w nieobrzezce ciała naszego. Bóg wzbudził nas wraz z Nim, przebacząc nam nasze grzechy. Tekst ten, jak to już wytłumaczyliśmy, zasługuje na baczną uwagę.

Przejdziemy teraz do *rzeczy poprzedzającej* poświęcenie - pozafiguralne obrzezanie, jako znak Przymierza Sary, tzn. do usprawiedliwienia z wiary. Tylko ci są wzywani do tego przymierza, którzy są usprawiedliwieni z wiary. To usprawiedliwienie zalicza ich jako żyjących przy końcu Tysiąclecia, w ósmym tysiącletnim dniu, kiedy wszyscy, którzy są usprawiedliwieni do wiecznego żywota będą całkowicie poświęceni - obrzezani. W Wieku Ewangelii usprawiedliwieni próbnie przez wiarę zostali wezwani do Wysokiego Powołania, które też uzyskali, jeżeli poświęcili się i wiernie wstępowali w ślady Jezusa. Dowód na to znajdujemy najpierw w Ew. Jana 3:36: „Kto wierzy w Syna ma żywot wieczny; ale kto nie wierzy Synowi nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim”. Ten, kto wierzy w Syna, to ten, który wierzy w całości i okazuje to przez poświęcenie. Taki człowiek ma żywot wieczny, najpierw w sposób przypisany, a następnie, gdy jest wierny aż do

śmierci zyskuje on go faktycznie na Boskim poziomie. Ci, którzy okazali taką wiarę otrzymali przywilej wejścia w Przymierze Sary; to zaś uczyniło ich należącymi do klasy nasienia. Lecz jeżeli ktoś nie wierzy Synowi tzn. nie wierzy tak całkowicie żeby się poświęcić, to nie ma on żywota; nie uzyskał go w tym Wieku, nie otrzymał przywileju wejścia do Wysokiego Powołania, lecz gniew Boży jest nad nim - gniew, który przeszedł na niego z Adama, a jeśli jest Żydem to i dodatkowy gniew, który przeszedł na niego przez Przymierze Mojżeszowe oraz z powodu wszystkich zaopatrzeń tego Przymierza. Ci, którzy byli Izraelitami w czasie Wieku Ewangelii i pozostali nimi, mieli gniew Boży pozostający nad nimi, jako takimi, a dodatkowy gniew, jaki ciążył na nich z powodu wołania ich ojców „Krew Jego na nas i na syny nasze”. Oni nie mają wiecznego żywota, ponieważ nie wierzą w Jezusa, ani nie wchodzą w pozafiguralne obrzezanie; nie przechodzą ze śmierci do żywota; czynią to tylko wierni poświęceni. Ci ostatni przeszli ze śmierci do żywota, ponieważ weszli w Przymierze Sary i zostali przez nie ubłogosławieni.

Innym dowodem, że usprawiedliwienie z wiary jest rzeczą poprzedzającą wejście w Przymierze Sary jest Ew. Jana 5:24. Jezus uroczyście zapewnia nas w tym miejscu „Zaprawdę, zaprawdę [tj. Amen i Amen] powiadam wam: kto słowa mego słucha [rozumie je i słucha go] i wierzy onemu [wierzy w Tego], który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do żywota. „Jezus pokazuje nam tutaj, jak można otrzymać życie. Człowiek może uzyskać życie, gdy wierzy Jego nauce i uprawia ją oraz wierzy, że Bóg posłał Jezusa ażeby był Pełnomocnikiem Bożym a także Jego przedstawicielem i nauczycielem ludu na ziemi. Taki ma żywot wieczny. Żywot ten ma on najpierw poczytalnie w sposób przypisany w tym życiu a otrzyma go na wieki przy zmartwychwstaniu do natury Boskiej, do chwały czci i nieśmiertelności, stając się nieskazitelnym i nieśmiertelnym. Człowiek taki nie będzie podpadał pod potępienie. Bóg nie potępią tych, co są wiernymi, lecz przechodzą oni ze śmierci do życia - ze śmierci, którą odziedziczyli z Adama. Żydzi, gdy przyjmują Chrystusa również przechodzą ze śmierci do żywota - ze śmierci Adamowej oraz ze śmierci, pod którą popadli w Przymierzu Mojżeszowym i pod pośrednictwem Mojżesza od czasu Święta Przejścia w Egipcie, aż do czasu gdy wszedł on na górę Faza i znikł z oczu Izraela. A więc tym, którzy niegdyś byli umarłymi w upadkach i grzechach będzie dany żywot wieczny - Małemu Stadku żywot w nieśmiertelności i nieskazitelności; Wielkie Grono, Starożytni i Młodociani Godni będą mieli udział w tej obietnicy, tak jak już wyjaśniliśmy w innym miejscu a mianowicie: Wielkie Grono otrzyma nieskazitelność lecz nie nieśmiertelność, Starożytni i Młodociani Godni przy zmianie natury w końcu Tysiąclecia również otrzymają nieskazitelność ale nie nieśmiertelność. Nie wiemy jednak na razie, jaka to będzie

natura, ponieważ Pismo Święte dotąd tego nie objawiło.

Następny dowód na to znajdujemy w 1 Jana 5:12: „Kto ma Syna ma żywot, kto nie ma Syna Bożego nie ma żywota”. Ten tekst podobny jest do tekstu Ew. Jana 3:36 już zbadanego. Nikt nie może otrzymać żywota wiecznego i nikt go nie otrzymał, kto nie przyjmie Syna za swego Zbawiciela. Ci, którzy nie mają Syna nie otrzymają żywota i to ani w tym Wieku ani w Tysiącleciu, jeśli nie zastosują się do wskazówek Słowa Bożego, by zbliżyć się do Syna oraz uzyskać pomoc i zbawienie od Niego.

Obecnie będziemy zastanawiali się nad celem rzeczy poprzedzającej Przymierze Sary. Celem usprawiedliwienia z wiary jest uzyskanie wszystkich błogosławieństw Nowego Przymierza dla nasienia przez wiarę. W tej sprawie zacytujemy list do Żydów 10:14-13: Albowiem jedną ofiarą [nasz Pan] doskonałymi uczynił [ożywił usprawiedliwionych] na wieki tych, którzy bywają poświęceni [Kościół]. A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziałszy pierwaj: Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach [po Wieku Ewangelii, gdy się on skończy], mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich [Bóg napisze prawa sprawiedliwości (obowiązkowej miłości) i bezinteresownej miłości w ich sercach] a na myślach ich napiszę je [tak, iż będą mieć w tej sprawie całkowitą znajomość Prawdy]. A grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej. Gdziec jest odpuszczenie ich, jużci więcej ofiary nie potrzeba za grzech [nikt z rodzaju Adama nie ma drugiej sposobności; jest tylko jedna sposobność dana każdemu. Ktokolwiek otrzymuje przebaczenie w tym życiu, nie otrzymuje już innego przebaczenia później; kto zaś nie otrzymuje tego przebaczenia tutaj, otrzyma je w Wieku Tysiąclecia. Nie będzie już więcej ofiary za grzech, a zatem nasienie nie jest pod Nowym Przymierzem]”.

Zastanowimy się teraz nad *nagrodą* Przymierza Sary. W pierwszym rządzie natura tej nagrody zawiera się w 1 Moj. 22:17: „Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”. Widzimy tu, że Bóg w związku z prawdziwym nasieniem obiecał Abrahamowi, iż będzie mu błogosławił [co już samo w sobie jest wielką nagrodą] i uczynię je błogosławieństwem [wszystkie Boże błogosławieństwa będą przyniesione przez to nasienie] a w rozmnażaniu go, rozmnoży jego nasienie jak gwiazdy niebieskie tzn. uczyni członków nasienia istotami duchowymi spośród których każda będzie starannie przydzielona do odpowiedniego miejsca w duchowej fazie Królestwa, bo niebiańskie nasienie jest przedstawione w gwiazdach niebieskich: ziemskie zaś nasienie przedstawione jest jako piasek na brzegu morskim. „A odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”. Ktokolwiek atakuje miasto, przede wszystkim zdobywa kontrolę nad bramami miejskimi,

a dopiero później bierze i zdobywa miasto. Naszymi nieprzyjaciółmi są: Szatan, świat i ciało, jak również grzech i błąd; do nich należy także potępienie, które przeszło na nas przez Adama, a jeżeli jesteśmy z narodu żydowskiego, to do tego jest jeszcze dodane potępienie, które przyszło przez Przymierze Mojżeszowe, jak to jest przedstawione także w typach Jozuego, Ruty, Sędziów, dwóch ksiąg Kronik i dwóch ksiąg Królewskich, a także w czterech większych i dwunastu mniejszych prorocत्वach. To nasienie posiadzie bramy swych nieprzyjaciół - zwycięży diabła, świat i ciało; pokona system Szatana, zwycięży systemy dwóch Antychrystów i pokona każdy wysiłek władz cywilnych zmierzający do zniszczenia wiary w obietnicę. Zwycięży ono także każdego, kto jest przeciwko niemu.

W 2 Piotra 1:4 mamy także tekst łączący się z tą sprawą: „przez co [tj. przez Ewangelię] bardzo wielkie i kosztowne obietnice są i nam darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach”. Bóg dał nam ogromnie wielkie i cenne obietnice, tzn. obietnice Boskiej natury, chwały, czci i nieśmiertelności oraz nieskazitelności tej natury. Obietnice te dał nam w tym celu, abyśmy przez nie mogli się stać współuczestnikami Boskiej natury, podniesieni do tej samej natury, jaką ma Sam Bóg i nasz Pan Jezus a którą otrzymali wszyscy wierni, którzy uszli skażenia istniejącego na świecie w pożądliwościach. Jeśli i my unikniemy tego, wtedy będziemy zwycięzcami we wszystkim.

Za walkę w związku z tym przymierzem będzie dana nagroda. Czytamy o tym w 1 Moj. 22:17: „Błogosławiąc błogosławić ci będę a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”. Kilkakrotnie już tłumaczyliśmy ten tekst i nie widzimy potrzeby powracać do niego w tej chwili. Rozpatrzmy przeto następną myśl w związku z ich nagrodą, którą jest praca, jaką ma mieć nasienie. To jest nam podane w 1 Moj. 22:18: „I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi dlatego, żeś usłuchał głosu mego”. Bóg mówi tutaj przede wszystkim o duchowym nasieniu - Chrystusie Głowie i Ciele, najpierw o Jezusie a następnie o wiernych członkach Jego Ciała. Oni jako duchowe nasienie będą błogosławić wszystkie narody, rodziny i pokrewieństwa ziemi, będą duchowym nasieniem Abrahama, który całkowicie usłuchał głosu Bożego. W takim posłuszeństwie pozafiguralnym nasieniem Abrahama jest ten, kto staje się

martwym względem władz świeckich, systemu Szatana, systemów Antychrysta (wielkiego i małego) a także względem władz finansowych. Stają się więc oni martwymi względem wszystkich takich rzeczy, ale po wszystkie wieki żywymi dla Boga.

Rozważmy następnie Przymierze Związane Przysięgą, na ile ono stosuje się do innych wybranych klas. Rzeczy te są również przedstawione w 1 Moj. 22:16-18. Po rozważeniu szczegółów odnoszących się do Przymierza Sary zastanowimy się teraz tylko nad tymi częściami, które rozwijają Wielkie Grono będące częścią gwiazd na niebie, oraz Starożytnych i Młodocianych Godnych pokazanych pod figurą piasku na brzegu morskim. Wielkie Grono będzie zatem drugą klasą pod Przymierzem Związanym Przysięgą, które obecnie będziemy rozważali. Jak wiemy Wielkie Grono składa się z takich osób, które poświęciły się Bogu, lecz dozwoliły na coś z osobistej samowoli, świata, ciała lub diabła, przez grzech, błąd, samolubstwo i światowość, czym zbytnio obciążyły się i to do tego stopnia, iż zaniedbały biegu do mety a tym sposobem utraciły Wysokie Powołanie i nie będą w klasie Chrystusowej. Członkowie Wielkiego Grona będą w klasie Chrystusowej. Członkowie Wielkiego Grona będą jednak towarzyszami klasy Chrystusowej w niebiańskiej fazie i jako tacy będą wiecznie związani z jej członkami, jako gwiazdy na niebie, pomagając przy wykonaniu przyszłych planów naszego Ojca Niebiańskiego. Klasa ta otrzyma poziom niższy od poziomu Małego Stadka. Jej członkowie będą mieli niezmienną naturę, lecz nie Boską, nieśmiertelną naturę, oni będą stanowili drugą klasę gwiazd niebieskich. Trzecią i czwartą klasą nasienia Przymierza Związanego Przysięgą są Starożytni i Młodociani Godni. Starożytni Godni w czasie Wieku Tysiąclecia pod przewodnictwem Chrystusa będą ziemską fazą Królestwa, zaś Młodociani Godni będą z nimi wiecznie stowarzyszeni w pracy. Jest o tym mowa u Joela 2:28,29: „A potem wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi [ziemski Izrael i wytrwali niepoświęceni lecz usprawiedliwieni z wiary] i córki wasze [pogański świat i żydowscy odstępcy, którzy stali się poganami w oczach Bożych] będą prorokować [tzn. będą nauczać w czasie Tysiąclecia], starcom waszym sny się śnić będą [Starożytni Godni będą tymi, którzy ujrzą głębsze Prawdy określone słowem *sny*], a młodzieńcy wasi widzenia mieć będą [Młodociani Godni będą widzieli mniej głębokie Prawdy, mające się przyjąć w Tysiącleciu, określone słowem *widzenia*]”.

(*Ciąg dalszy nastąpi*)

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z WIECZERZY PAŃSKIEJ

**W** EDŁUG otrzymanych sprawozdań bracia byli obficie pobłogosławieni w czasie obchodzenia Wieczerzy Pańskiej, chociaż w licznych wypadkach towarzyszyły im srogie próby — gorzkie zioła. Ogółem 232 zbory podały nam swe sprawozdanie z obchodzenia

Wieczerzy Pańskiej. Poniższa lista wykazuje zbory, które miały 10 lub więcej osób:

Łódź, Polska .....	225
Poznań, Polska.....	192
Lublin, Polska.....	84
Bydgoszcz, Polska.....	71

Dzierżoniów, Polska .....	70	Gdańsk, Polska .....	19
Wrocław, Polska .....	56	Georgetown, Br. Guiana .....	19
Kraków, Polska .....	53	Piotrków, Polska .....	19
Szopienice, Polska .....	53	Lichtajny, Polska .....	18
Lens, Francja .....	48	Los Angeles, Calif .....	18
Bruay, Francja .....	47	Palamcottah, India .....	18
Auchel, Francja .....	45	Amay, Belgia .....	17
Araucaria, Brazylia .....	44	Erie, Pa .....	17
Leżachów, Polska .....	42	Faymoreau, Francja .....	17
Warszawa, Polska .....	42	Grand Rapids, Mich .....	16
Gołonóg, Polska .....	39	Kędzierzyn, Polska .....	16
Philadelphia, Pa .....	39	Nienadówka, Polska .....	16
Kingdton, Jamajka .....	37	Yakathanam, India .....	16
Thottakadu, India .....	37	Błazowa, Polska .....	15
Łosiniec, Polska .....	36	Cincinnati, Ohio .....	15
Tychy, Polska .....	35	Dobryłów, Polska .....	15
Hyde, Anglia .....	31	Gniezno, Polska .....	15
Rąbino, Polska .....	30	Hemet, Calif .....	15
Olsztyn, Polska .....	29	Panama, Panama .....	15
Trinidad, W. I. .....	29	Randers, Dania .....	15
Paary, Polska .....	27	Łęki Wielkie, Polska .....	14
Wągrowiec, Polska .....	27	Ostrzeszów, Polska .....	14
Bełzec, Polska .....	26	Paryż, Francja .....	14
Bielsko Biała, Polska .....	26	West Frankfort, 111 .....	14
Buffalo, N. Y .....	26	Chedle and Gatley, Ang. ....	13
Bukowina, Polska .....	26	Denkendorf, Niemcy .....	13
Dominów, Polska .....	26	Jasło, Polska .....	13
Grudziądz, Polska .....	26	Londyn, Anglia .....	13
Januszkowice, Polska .....	26	Miami, Fla .....	13
Model, Polska .....	26	New Haven, Conn .....	13
Czeskie Nowe, Polska .....	25	Oleszyce, Polska .....	13
Janów, Polska .....	25	Rzeszów, Polska .....	13
Charleroi, Belgia .....	24	Świdnik, Polska .....	13
Dampremy, Belgia .....	24	Wałbrzych, Polska .....	13
Zarośle, Polska .....	24	Żdanów, Polska .....	13
Gębiczyna, Polska .....	23	Aalborg, Dania .....	12
Katowice, Polska .....	23	Bridgetown, Barbadas .....	12
Denain, Francja .....	22	Harragate, Anglia .....	12
Isle Jourdain, Francja .....	22	Oleśnica, Polska .....	12
Jersey City, N. J. .....	22	Proсна, Polska .....	12
Muskegon, Mich .....	22	Rydzyzna, Polska .....	12
Rybnik, Polska .....	22	Ciego de Avila, Kuba .....	11
Szczecin, Polska .....	22	Chodzież, Polska .....	11
Wólka Niedzw., Polska .....	22	Colon, Panama .....	11
Cewków, Polska .....	21	Głogowa, Polska .....	11
Chicago, ill. ....	21	Mochó, Jamajka .....	11
Konin Żagański, Polska .....	21	Waycross, Ga .....	11
Springfield, Mass .....	21	Bartons, Jamajka .....	10
Barlin, Francja .....	20	Bethune, Francja .....	10
Curitiba, Brazylia .....	20	Boston, Mass .....	10
Luboń, Polska .....	20	Grzęda, Polska .....	10
Rdutów, Polska .....	20	Rague River, Ore .....	10
Arras, Francja .....	19	Sulistrowa, Polska .....	10

**TERAŻNIEJSZA PRAWDA i ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII  
NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY  
WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parousyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się

Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.